



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.

Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 Złoty) Rocznie

DOZORCA WIĘZIENI W FILIPII

Dzieje Apostolskie 16:16-34; P 1946, 98.

PODCZAS gdy Paweł i Sylwa przechodzili z Lydii, gdzie mieszkali, na miejsce schodzenia się na modlitwę i prawienia kazań poza miastem, zastępowała im zawsze drogę młoda kobieta znana w Filipii jako Pytones, albo Sybila - wieszczka. Była ona niewolnicą i opętana od złego ducha, jednego z upadłych aniołów, który przez nią działał, przepowiadał przyszłość, wskazywał gdzie się znajdują zgubione przedmioty, przepowiadał różne zdarzenia i t. p. Była ona wszystkim znaną ze swej wróżby i dlatego przynosiła znaczne korzyści swym panom, do których należała - zdaje się do syndykatu ludzi wpływowych. Powtarzało się to przez kilka dni, za każdym razem, gdy Paweł i Sylwa tamtędy przechodzili, ta kobieta szła za nimi wołając: „Ci ludzie sługami są Boga Najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia!” Dziewczyna rozumie się, nie znała Pawła ani Syli, lecz zły duch ich znał. Do jakiego stopnia oni przewidywali następstwa, trudno powiedzieć, lecz z tego co się stało można wnosić, że oni tę rzecz mieli obmyśloną, tj. że Apostoła Pawła miał wypędzić z niej złego ducha i że to sprowadzić miało na nich i na nowo nawróconych wielkie prześladowanie ze strony panów tej dziewczyny, ich przyjaciół i wszystkich, których mogli podniecić do szaleństwa, złości i pelnienia gwałtów. Bardzo możebne, że zły duch mówiąc prawdę, mniemał, że Pawłowi się podoba świadectwo, które on wypowiadał o nich nie przypuszczając, że Paweł każe mu opuścić nieszczęśliwą dziewczynę. Lecz czytamy, że Paweł bolał nad tem, gdy ona dawała o nich świadectwo, nie dlatego się smucił, że świadectwo dane było Prawdzie, lecz że ono pochodziło z takiego źródła. On wiedział, że złe duchy nie miały poważania dla Prawdy, żaden ze złych duchów gdyby miał cześć dla Boga i przestrzegał zasady sprawiedliwości to nigdy by nie starał się opętać człowieka, bo oni wiedzą dobrze, iż opętanie przynosi człowiekowi szkodę i sprzeciwia się woli Bożej.

Niektórzy nauczyciele mogliby powiedzieć, że dziewczyna była histeryczką, lub miała pewnego rodzaju obłęd, lecz w każdym razie nie zgadzałyby się to z faktem jak jest przedstawiony w Piśmie Św., i było by przeciwnem słowom Apostoła, święty Paweł nie mówił do dziewczyny ani słowa, bo ona temu nie była winną. On się zwrócił do złego ducha i jemu w

imieniu Jezusa rozkazał opuścić kobietę, w taki sposób jak Pan Jezus i Jego apostołowie często czynili, iż wyganiał złych duchów. - Marek 5:1-17; Mateusz 10:1; Łukasz 10:17, itd. Jak właściciele trzody świń rozgniewali się na Jezusa, że wypędził całe wojsko złych duchów z człowieka, a po wyjściu z człowieka potopiły się świny w morzu, tak podobnie i właściciele opętanej niewolnicy. Możemy sobie wyobrazić do jakiego stopnia wzbudził się gniew w panach tej dziewczyny gdy zobaczyli, iż skończyło się dla nich nie tylko źródło dochodu z wróżenia, lecz i strata pieniędzy jakie zapłacili za tę dziewczynę, ponieważ tego rodzaju opętani mieli wysoką wartość, z tego powodu zostali doprowadzeni do wielkiego gniewu. Nic bardziej nie może ludzi podniecić, jak miłość i samolubstwo; a w obecnych czasach samolubstwo najbardziej ludzi pobudza.

Właściciele dziewczyny stracili nadzieję by zły duch mógł powrócić do ich niewolnicy więc postanowili się zemścić na tych, co stali się przyczyną ich straty. Podobny duch panuje i dzisiaj na świecie. Tak długo jak Prawda i słudzy Boży idą swoją drogą, świat będąc bardzo sobą zajęty nie będzie na nich zwracał uwagi lecz jak tylko zauważy, że prawda i sprawiedliwość zaszkodziły ich interesom, że ponieśli pewną szkodę, w tej chwili podnoszą zgiełk. Lecz nie uważamy aby celem ludu Bożego było wywoływać zaburzenia z powodu głoszenia Słowa Bożego a tem samym ściągać na siebie prześladowania. Najlepiej zostawić świat w spokoju podczas głoszenia Ewangelii, nie używając jej jako

młota do kruszenia serc ludzkich, lecz jako poselstwa pokoju, radości, miłości i błogosławieństwa tym, których serca przez Opatrzność Bożą już zostały skruszone i którzy mają uszy ku słuchaniu Poselstwa łaski Bożej.

Apostołowie w ogóle starali się zachowywać spokój na ile to sprawa Boża dozwalała; a w tym zdarzeniu święty Paweł działał pod szczególnym kierownictwem Pańskim. Jego ogólną radą dawaną Kościołowi jest: „Na ile to możebne zachowajcie pokój ze wszystkimi ludźmi”. (Do Rzymian 12:18). Myśl jest ta: Unikajcie zaburzeń, lecz jeżeli z dopuszczenia Bożego wywiąże się zamieszanie bądźcie odważni i pełni wiary w Boga, Który to dozwolił, że On wyprowadzi to na dobre i na naszą korzyść. Widocz-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE – 2 PIOTRA 1 : 12
DWUMIESIĘCZNIK

Tom XIX Maj, 1946 Nr 4
A.D. 1946 - A. M. 6074

SPIS RZECZY

Dozorca Więzieni w Filipii.....	54
Paweł i Sylwa Wrzuceni Do Więzienia.....	55
Niewola i Wyzwolenie Izraela.....	56
Odlączenie Baranka.....	57
Rodzina Boża Jego Oblubieńcami.....	58
Przaśny Chleb i Gorzkie Ziolo.....	59
Pytania Bereańskie.....	61
Przypowieści.....	62
Przeciwieństwa Dobrego i Złego.....	63
Lepszy Sprawiedliwy Niż Bezbożny.....	64
Przeciwstawność Dobrych i Złych.....	65
Liczne Ostrzeżenia i Naprawy.....	66
Szczęśliwość Dobrym, Biada Złym.....	67

„DZIĘKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII
CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA
JEZUSA CHRYSZTUSA”. - Tvtus 2 : 13.

nie, że właściciele wróżki mieli wpływ, bo im się udało bardzo prędko wzburzyć pospólstwo przeciw Pawłowi i Syli, aby się na nich zemścić, porwali ich i zaprowadzili „na rynek przed urząd”, a stawiając je przed hetmanów rzekli: „Ci ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami opowiadają zwichoczenie, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważśmy Rzymianie.” To nie było prawdą, bo ci słudzy Boży postąpili według prawa udając się na modlitwę za bramy miasta. Jednak fałszywe świadectwo było dostatecznym by sprowadzić na przedstawicieli Bożych najcięższą karę jaką władze mogły wymierzyć. Urzędnicy, którzy byli postawieni dla utrzymania pokoju i porządku, widocznie byli bardzo podnieceni, bo rozdarli na sobie szaty, co okazywało wielkie wzburzenie i gniew, że takie zaburzenie mogło się wydarzyć pod ich zarządem w tej miejscowości. Rzecz tak się im przedstawiła, że ci ludzie (Paweł i Syła), przeciw którym powstało pospólstwo, muszą być winnymi i zasługują na karę. Oni nie wiedzieli, że złe duchy miały wiele do czynienia w tej sprawie to jest, do podburzenia pospólstwa co też Paweł apostoł na innym miejscu wspomina: „Albowiem nie mamy boju przeciw ciału i krwi ale... przeciwko duchowym złościom, które są wysoko.”

PAWEŁ I SYLA WRZUCENI DO WIĘZIENIA

Aby zadowolić pospólstwo i przywrócić pokój, hetmani rozkazali Pawła i Syłę ubiczować, a następnie wrzuceno ich do więzienia. Oto jaką jest nagroda za pracę misyjną! Taką jest zapłata za poświęcenie swego życia Bogu i Prawdzie, aby o tak szlachetnych ludziach źle myśleć, źle mówiono i traktowano, jako złoczyńców pamiętajmy, że Bóg, który się nie odmienia jest naszym Bogiem i że On ma nadzór nad sprawami Kościoła tak samo dzisiaj jak i wówczas. Powinniśmy także pamiętać, że Jego wymagania od nas są takie same jak były wówczas, abyśmy ohotnie byli Jego reprezentantami, gotowymi znosić trudy nasze, a tym sposobem udowodnić posłuszeństwo - naszą służbę dla Chrystusa i Jego Ewangelii. Czy nie była w tym razie wymagana ze strony Pawła i Syli wiara aby takie doświadczenie przyjąć jako z ręki Opatrzności, a nie myśleć, że to był dowód nielaski i że ich Bóg zaniechał? Podobnej nauki mamy się uczyć w szkole Chrystusowej i z radością postępować śladami Jezusa i Apostołów. Mamy się uczyć by radować się tak w utrapieniu jak i w powodzeniu. Cele więzienne tak były urządzone, że do jednych dochodziło światło słoneczne i powietrze, inne zaś dla wielkich kryminalistów znajdowały się wewnątrz, były to ciężkie więzienia i do tych byli wrzuceni Paweł i Syła, a nogi ich zamknięto w kłody. W takich to warunkach mając plecy obnażone i zbroszone krwią od biczowania, ci wierni bracia, dzielni żołnierze Chrystusowi byli napelnieni duchem radości, śpiewając pieśni dziękczynne za przywilej, iż mogli cierpieć z powodu dzieła Bożego i znosić utrapienia dla sprawiedliwości. Można tu zauważyć, że jedynie żywa i mocna wiara w Boga uczyniła ich zdolnymi znieść te trudności dla Ewangelii, a ze strony Boga znacząco Jego pochwałę. Oni dobrze pojmowali, że te doświadczenia stosunkowo są lekkie cierpienia, które pod Boskiem kierownictwem sprawiają dla nich znaną chwałę, wiecznej wagi. Jedynie ta nadzieja mogła sprawić, że ci maltretowani ludzie mogli tryumfować w ich czasie ucisku i chwalić Boga, iż uczynił ich godnymi cierpieć jako członkowie Ciała Chrystusowego dopełniając ucisków Chrystusowych, aby z czasem mogli mieć udział w Jego chwale jako członkowie Jego Ciała - uczestnicy pozaobrazowego Mojżesza, Pośrednika Nowego Przymierza. (Kol. 1:24; Dz. Ap. 3:22). Rzeczy te zostały napisane dla naszej nauki i napo-

mnienia, abyśmy widząc doświadczenie i wierność innych, mogli być zachęceni do wytrwałości. Nasze przymierze jest to samo co ich, a ich to samo co naszego Pana. Cierpienia Chrystusowe są jedne, chociaż mogą być odmienne w formie i podobnie chwala jaką ma się okazać jest jedna, chociaż ci, co ją posiadają różnić się będą, tak jako gwiazda różni się od gwiazdy w jasności. Im większe cierpienia kto wiernie ponosi bez szemrania lecz z radością, tem większą będzie nagroda w Królestwie Ojca i naszego Pana i Zbawiciela, podczas gdy więźniowie śpiewali, dało się uczuć trzęsienie ziemi, które wstrząsło ściany więzienia, otworzyły się kłody, którymi byli skuci i zawory drzwi więziennych. Dozorca ujrzawszy drzwi więzienia otwarte mniemał, że więźniowie puciekali. Wiedząc jaką była za to odpowiedzialność, dobył miecza chcąc sobie życie odebrać, lecz Paweł zawołał na niego: „Nie czyń sobie nic złego, bośmy tu wszyscy.”

Tym czasem dozorca więzienny przekonał się, że powierzeni więźniowie mu, nie byli to kryminaliści, lecz ludzie zaci. Prawdopodobnie, że on wiedział coś o demonizmie i opętaniu i słyszał, że słowa jednego z tych ludzi zniszczyły mniemaną wyrocznię Bożą przez użycie wyższej władzy. W każdym razie był on teraz gotów mieć o nich lepsze staranie i słuchać nauki o miłości Bożej, którą ci ludzie głosili. Dozorca, po zabezpieczeniu więzienia, zaprowadził Pawła i Syłę do swego mieszkania, które się znajdowało w budynku więziennym, opatrzył ich rany, posilił, a potem słuchał ich co opowiadali o Jezusie Chrystusie i Jego śmierci, jako Zbawicielu świata. Dozorca poczuwał się, iż był grzesznikiem, obcym, odłączonym od Boga przez złe uczynki, przeto pragnął pozbyć się grzechów, przyjść do pojednania się ze swoim Stwórcą i wiedział, że ci ludzie mogą mu w tem dopomóc, dlatego zapytał: „Co mam czynić, abym był zbawiony?” Co mam czynić by przyjść do społeczności z Bogiem, abym tak, jak wy mógł pojmować Jego opatrność we wszystkich moich sprawach, abym i ja radował się w ucisku i wierzył, że z Opatrzności Bożej, wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu tak teraz jak i na przyszłość? Na to pytanie zaraz otrzymał odpowiedź: Wierz w Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony ty i dom twój.” Paweł i Syła biorąc to wyrażenie za przedmiot do swej mowy wytłumaczyli dozorcę i jego domownikom o Boskim Planie Pojednania, o śmierci Jezusa, który umarł On sprawiedliwy za niesprawiedliwych, o błogosławieństwie, jakie z tego spłynie na Adama i jego pokolenie przez zmartwychwstanie, a także o łasce jaką otrzymujemy teraz, że możemy słyszeć powołanie Boże do uczestnictwa z Jezusem i Jego „członkami”, tak w cierpieniach teraźniejszego czasu jak i w przyszłej chwale.

Nasienie Prawdy padło na dobrą rolę. Słuchający tych rzeczy uwierzyli i wdzięcznie przyjęli te słowa jak i warunki uczniostwa by cierpieć dla Chrystusa, poczem zostali ochrzczeni, okazując tym sposobem, iż umierają dla świata, dla grzechu i dla siebie, i że odtąd starać się będą postępować w nowości żywota jako członkowie Ciała Chrystusowego. Paweł i Syła zrozumieli dlaczego była potrzeba aby zostali wrzuceni do więzienia przez niesprawiedliwe obejście się urzędników miejskich, jak również, iż ręką Bożą byli prowadzeni na miejsce modlitwy poza miasto. Tym sposobem wiara ich została wzmocnioną. Byli gotowi ponosić trudności cierpliwie i z radością, aby tylko mogli zwiastować wesołą nowinę i innym. Według nowoczesnych pojęć o prowadzeniu misji, tacy mogliby skorzystać z podobnej okazji i zażądać wyższej pensji i dobrej parafijki, a szczególnie żądać, aby nie potrzebowali być narażeni więcej na takie nieprzyjemności i prosić Boga aby ich ochronił od podobnych doświadczeń, że już dosyć mają zapierania samych siebie. Z Pawłem i Syłą zu-

pełnie było inaczej. Oni tem więcej byli zachęcani i zdecydowani ponosić w dalszym ciągu cierpienia, jakie Bóg dopuści. Jako uczniowie Chrystusowi powinniśmy czuwać, ażeby nasze doświadczenia były podobne do tych, które przechodził nasz Mistrz i Jego apostołowie. Nie mamy szukać innego rodzaju doświadczeń, ani być zadowolonymi, aż znajdziemy sposobność cierpienia czegoś dla Prawdy. Chociaż czasy się zmieniły, to jednak możemy być pewni co Pan powiedział przez Apostoła, że "wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą." (2 Tym.3:12). Prześladowanie może się trafić we własnym domu, rodzinie, w zgromadzeniu, lub od świata; bo jeżeli jest ktoś wiernym i jego światłość świeci, to na pewno nie ujdzie prześladowania. Jeżeli więc ktoś z ludu Bożego unika prześladowania, to powinien się obawiać o swój stan i zbadać czy jest on wiernym w tem wszystkim co mu powierzono i czy korzysta ze sposobności i przywilejów, jakie posiada. To jednak nie znaczy, abyśmy sami szukali prześladowania przez popełnianie niedorzeczności, lub czyniąc dobrą rzecz, lecz w niewłaściwy sposób. Lecz to znaczy abyśmy się nie uchylali od odpowiedzialności za właściwe postępowanie z powodu obawy następstw. Bojaźń jest jednym z najbardziej subtelnych nieprzyjaciół ludu Bożego. Powinna być pokonana przez wiarę i ufność w Bogu. Pismo Św. mówi, że Paweł Apostoł sam gromił złego ducha, zatem on sam był odpowiedzialny za rozruch, który spowodował uwięzienie Pawła i Syli. Można przewidzieć, że Syła mógłby postąpić inaczej. On mógłby publicznie zgromić Pawła, a przynajmniej pozornie być na stronie pospółstwa, a tym sposobem uniknąć aresztu, biczowania i więzienia. Lecz cieszymy się, że Syła tak nie postąpił, że był on godnym towarzyszem tak szlachetnego działacza jak Apostoł Paweł. On uznawał, że błogosławieństwo Boże spoczywało na Apostole i że był szczególnie użyty od Boga jako narzędzie i dla tego jakiegokolwiek doświadczenia im się przytrafiły, Pan Bóg był zdolnym obrócić to na ich dobro. Z tego powodu Syła stał się uczestnikiem biczowania, w radosnym śpiewie, jak również i w nawróceniu dozorczy więziennego. Zaiste jest to wielkiem błogosławieństwem, gdy kto ma wiarę w Boga i zgadza się z Jego opatrnością raczej, niż miałby być za mądrym, za ostrożnym lub szukającym tylko swego. W liście do Żydów 10:32, 33 Apostoł Paweł wspomina o tych co znosili „bój utrapienia” i o tych co byli ich uczestnikami w ich zniewadze i hańbie nie ponosząc jednak tej samej straty. On wykazuje, że Bóg ocenia wierność w takich razach i w swoim czasie to nagrodzi. Bądźmy zatem wiernymi Bogu, uległymi Jego kierownictwu, a staniemy się uczestnikami Jego błogosławieństw.

Następnego dnia urzędnicy dowiedzieli się coś więcej, jakie okoliczności spowodowały zaburzenie poprzedniego wieczoru i kazali uwolnić więźniów, t. j. Pawła i Sylę. Widocznie, iż nie mieli ważnej przeciw nim przyczyny. Więc ubiczowanie i uwięzienie ich było uczynione dla zadowolenia motłochu podobnie

jak Piłat kazał ubiczować naszego Pana, nie dla zadośćuczynienia sprawiedliwości, lecz żeby zadowolić gniew pospółstwa. Lecz Paweł apostoł nie na darmo był prawnikiem. Poprzedniego wieczoru prawdopodobnie musiał zwracać uwagę urzędnikom magistratu, że on i Syła byli rzymskimi obywatelami i mieli prawo wymagać, żeby pierwiej był przeprowadzony sąd zanim mogli wymierzać im jaką karę. Lecz wrzask i rozruch pospółstwa musiał być tak wielkim, że ich protest nie był słyszany ani zauważony. Kiedy rozkaz uwolnienia nadszedł do więzienia, Paweł i Syła posłali uwiadomienie do zarządu, że oni są obywatelami rzymskimi i że prawo Rzymu zostało pogwałcone w trzech głównych punktach, a mianowicie: (1) Zostali ubiczowani, (2) iż było to uczynione publicznie, (3) że nie prawnie zostali skazani i uwięzieni. Skargi przeciwko urzędnikom mogłyby wielce zaszkodzić, przeto nic dziwnego, że przyszli do więzienia jak tego Paweł żądał i publicznie zostali z więzienia wyprowadzeni, co dało dowód, że onego wieczoru popełniono względem nich niesprawiedliwość. Tym sposobem uniknięto obrazy i zniewagi dla wierzących mieszkających w mieście Filipi. Pospółstwo nie mogło więcej powiedzieć uczniom: „Byliście osądzeni, wygnano was z miasta, bez powrotu.” Z drugiej strony można zauważyć ducha pojednawczego. Paweł i Syła nie nastawiliby iść głosić Słowo Boże publicznie i żądać prawnej ochrony ich obywatelskiej wolności. Przeciwnie, przyszli do przekonania, że oni uczynili co było w ich mocy, i że Opatrzność Boża kierowała ich w inne miejsce, trzymając się tego co Pan Jezus powiedział: „Gdy was prześladowują w jednym mieście, uciekajcie do innego.”

Tym sposobem sprawa została załatwioną spokojnie; urzędnicy nie byli narażeni na dalszą nieprzyjemność, Paweł zaś i Syła zostali wyprowadzeni z honorem jako ludzie, którzy nic złego nie uczynili i postanowili opuścić miasto chociaż mieli prawo jako obywatele rzymscy pozostać w nim tak długo, jak chcieli. Niektórzy z dzieci Bożych niekiedy popełniają błąd przez nie upominanie się przynależnych im praw. W sprawie św. Pawła widzimy przykład właściwego postępowania według „ducha zdrowego rozumu.” Wymagał on swych praw, potrzebnych do Sprawy Bożej, lecz ustąpił z innych przywilejów dla miłości spokoju, zgodnie z jego przymierzem ofiary i Pismem świętem. Zanim odeszli wstąpili do domu Lydii, gdzie spotkali braci i pocieszyli ich. Co oni im mówili dla ich pociechy nie trudno przewidzieć. Zapewne opowiadali im o swej radości jaką mieli z powodu cierpień dla sprawy Chrystusowej i w jaki sposób Pan Bóg obrócił ich próby trudności i cierpienia na dobre i jak dozorca więzienny z całym jego domem uwierzył i przystał do braci. Ktokolwiek czyta właściwie pisma Nowego Testamentu, może zauważyć jaki duch braterstwa panował między tymi, którzy przyjęli Chrystusa i stali się domownikami wiary. Ktokolwiek spotyka tych, którzy teraz radują się z poznania terażniejszej Prawdy niemożliwe, żeby nie zauważyli podobnego ducha braterstwa w wysokim stopniu, jaki ożywiał pierwotnych uczniów.

NIEWOLA I WYZWOLENIE IZRAELA

2 Moj. 1: 6—7:13; 10:24—15:21; P 1932, 171. (Ciąg dalszy)

NASZ przedmiot, Niewola i Wyzwolenie Izraela przyprowadza nas teraz do ustanowienia święta Przejścia, czyli Wielkanocy. Rozkaz zachowywania tego święta musiał być dany przed 10-tym dniem, miesiąca Nisan, ponieważ 10-go Nisana miał być wzięty baranek ze stada. (2 Moj. 12:3). Trzeba zauważyć, że rozkaz odłączenia baranka w dniu 10-go Nisana zawiera w sobie myśl, iż rozkaz przestrzegania Wielkanocy poprzedzał dzień 10-go Nisana o kilka dni, ażeby mógł osiągnąć wszystkich Izraelitów, którzy byli roz-

zruceni po znacznym obszarze kraju, a którzy nie posiadali szybkich środków komunikacyjnych. Z powodu że miesiąc Nisan był dany za pierwszy miesiąc roku (w. 2), to nasuwa myśl, iż ten rozkaz był dany co najpóźniej, 1-go Nisana. Lecz według 2 Moj 11-4 („około północy”- ang. bib.) rozkaz miał miejsce w dzień, kiedy Mojżesz był ostatni raz u Faraona po dziewiątej pladze, tj. w dzień który poprzedzał noc, w którą egipcyscy pierworodni z ludzi i z bydła pomarli. Ta uwaga połączona z faktem, że rozkaz ustanowie-

nia święta Przejścia był dany przed 10-tym Nisanem i na pewno nie później jak 1-go Nisana, wskazuje, że 2 Moj. 12:1 powinien być przetłumaczony w sposób następujący: „Ponieważ Jehowa rzekł do Mojżesza i t. d.” I to jest zupełnie zgodne z tym co pozafigura wymaga, ponieważ Mojżeszowa przepowiednia z 2 Moj. 11:4-8 pokrywa okres, w którym biada wypowiadała pogroźki pozafiguralnemu Egipcjowi, które doszły do szczytu w uderzeniu Jordanu, w pierwszej walce Gedeona i w wykonywaniu (w wypowiedaniu) prawa (sądu) zapisanego, przeto rozkaz ustanowienia pozafiguralnej Wielkanocy poprzedzał 10-go Nisana, 33 roku naszej ery, kiedy nasz Pan jako pozafiguralny Baranek był odłączony na śmierć. To zatem odwraca pozafigurę, o ile się tyczy ustanowienia i operacji pozafiguralnego Święta Przejścia, do początku Wieku Ewangelii.

(2) Wobec tego w wierszu 1 (a także w następnych wierszach, w których jest mowa o rzeczach poprzedzających i włączających zabicie naszego Baranka), Mojżesz reprezentuje naszego Pana, gdy On był jeszcze w ciele. Jezusowe przepowiadanie o Swojej śmierci i wierne wykonywanie Swego poselstwa było powodem pobudzenia Żydów do zadecydowania zabicia Go 10-go Nisana i ostatecznego wykonania Jego śmierci 14-go Nisana (Mat. 12:40; 16:4, 21; 17:12, 22, 23; 20:17-19, 28; 21:37-39; 26:2, 18, 24, 28, 39, 42, 53, 64 ; 9 :22, 44 ; 12 :60 ; 17 :22; 23 ; 22 :16, 37 ; Jana 3 :4-17 ;6:61; 10:11, 15, 17, 18; 12:7, 24, 32, 33; 13:18, 19,21 ; 14:19 ; 16:13 ; 18:11 ; 19:11) i wypełniło w pozafigurze rozkaz Mojżeszowy o ustanowieniu pierwszego święta Przejścia. Bóg objawiając Jezusowi, że on był pozafiguralnym Barankiem (Jana 1:29, 36), i że będzie odłączony 10-go, a zabity 14-go Nisana i przez otworzenie jego umysłu by mógł zrozumieć dotyczące prorocstwa w Zakonie i w Prorokach, było pozafigurą mówienia Jehowy do Mojżesza w odnośnych wierszach. Aaron w wierszu 1 reprezentuje najprzód apostołów Chrystusowych w odnośnych wierszach Nowego Testamentu, gdy Jezus był w ciele, a później apostołów i innych z ludu Bożego od Zielonych Świątek, otrzymujących odnośne prawdy o pozafiguralnym święcie Przejścia w celu udzielenia tych prawd ich braciom. Boskie mówienie tych rzeczy do Aaraona reprezentuje najprzód, że Bóg uczynił, iż nauki Jezusowe o Wielkanocy stały się jasne dla apostołów, a później, że słowa Jezusowe i apostołów stały się jasne dla drugich chrześcijan, którzy następnie wyjaśniali je swoim braciom, A że Bóg mówił te rzeczy w Egipcie, przedstawia że Jehowa objawił te rzeczy Jezusowi i Kościołowi podczas ich pobytu w królestwie Szatana.

(3) Przyjęcie miesiąca Nisana za pierwszy miesiąc roku było powodem zmiany w kalendarzu; bo dotąd pierwszym miesiącem roku był miesiąc Tishri, który przypada w jesieni. Odtąd Izraelici mieli podwójny rok - rok świecki rozpoczynający się w jesieni od siódmego miesiąca Tishri i rok religijny rozpoczynający się na wiosnę, którego pierwszym miesiącem był Nisan. W tej zmianie jest pewna pozafigura. Rok świecki odnosi się do ziemskiego charakteru dyspensacji jakie były przed obecną dyspensacją, a rok religijny odnosi się do duchowego charakteru obecnej dyspensacji. Rozumiemy zatem że zmiana z roku świeckiego na rok religijny przedstawia zmianę z poprzednich postępowań, a szczególnie zmianę z postępowania Zakonu z ludem Bożym we Wieku Żydowskim, na postępowanie łaski Boskiej z ludem Bożym we Wieku Ewangelii. Że Bóg dał takie rozporządzenie na zmianę Jego postępowania z Jego ludem, przedstawiając zmianę w początku roku (w. 1), jest pokazane przez następujące pisma: Ew: Jana 1:7; Mat. 4:17; 6:17, 18; 11:11-13; Łuk. 16:16; Żyd. 1:1, 2, i treść figuralnego rozporządzenia jest wypełniona

przez treść tych cytat. To też prawdą jest, że Boskie postępowanie z Jego ludem przed Wiekiem Ewangelii było według ziemskich - świeckich - kierunków, natomiast podczas Wieku Ewangelii Jego postępowanie było w kierunku kościelnym - duchowym. Fakt, że Bóg uczynił tę zmianę na początku roku w łączności z Jego ustanowieniem baranka wielkanocnego, ucztą i świętami wielkanocnymi, również dowodzi; że ta zmiana na początku roku jest figurą na zmianę w Pańskim dyspensacyjnym postępowaniu z Jego ludem na początku Wieku Ewangelii, ponieważ zmianę w figurze uczyniono z powodu baranka wielkanocnego, uczty i świąt wielkanocnych jakie następowały po niej, a które to rzeczy przedstawiają Chrystusa naszego Baranka, nasze przywileje odnośnie tegoż Baranka i stosowne błogosławieństwa w życiu chrześcijańskim, dlatego zmiana początku roku do Nisan przedstawia zmianę jaka rozpoczęła się na początku Wieku Ewangelii.

ODŁĄCZENIE BARANKA

(4) Rozporządzenie dane w wierszu 3-cim, żeby powiedzieć całemu Izraelowi aby odłączyli figuralnego baranka w dniu 10-go Nisan, które to rozporządzenie było dane przed tą datą, przedstawiałoby rozporządzenie dane przed 10-tym. Nisan, 33 R. P.; ponieważ ta figura będąc figurą ustawową, połączoną z określoną datą, dlatego gdy czas na pozafigurę nadszedł to musiała przyjść w tę datę kiedy figura przypadała. Jest to zatem ogólnym prawidłem odnośnie ustawowych figur przypadających w oznaczone daty i jest uwidocznione, np. przez naszego Pana, jako pozafiguralnego Baranka umierającego 14-go Nisan, przez wejście Chrystusa, jako pozafiguralny snop pierwiastek żniwa, do pozafiguralnej Świątyni Najświętszej 16-go Nisana, przez pozafiguralne dwa bochenki chleba przyniesione na ofiarę obracania w dzień Zielonych świątek (3 Moj. 23:10-15, 16-21; Dz. Ap. 2:1-4, 38, 41), przez naszego Pana jako pozafiguralnego Cielca ofiarowanego w dniu 10-go Tishri (3 Moj. 16:29, 30-34;23:27-32) i przez Jego spłodzenie 14-go Tishri, żeby mógł przebywać w pozaobrazowej kuczce 15-go Tishri.(3 Moj. 23:34-43). Zgodnie z tym. Bóg rozporządził, żeby Jezus był odłączony jako Baranek Wielkanocny 10-go Nisana i był ofiarowany 14-go Nisana. To rozporządzenie, tak jak wiele innych, było dane nie słowami, ale uczynkami. Jak to było uczynione? Z rozporządzenia naszego Niebieskiego Ojca, Jezus dokonał czynów, którymi pobudził Sanhendryn i innych wodzów Izraelskich jako reprezentantów Izraela, do odłączenia Go na śmierć, w dniu Jego wjazdu do Jeruzalemu na osłicy, wśród radosnych okrzyków tłumu. Tym dniem był poniedziałek 10-ty Nisan, a nie niedziela, jak nominalny Kościół naucza, co jest dowodem gdy liczymy wstecz od dnia Jego śmierci, czyli piątku 14-go Nisan. Postanowienie zabicia Go nastąpiło tego samego dnia „w którym wjechał do Jeruzalemu (Ew. Łuk. 19:47; porównaj z Ew. Mat. 21:12, 13 i Ew. Marka 11:15-18). Przeto postanowienie zabicia Jezusa nastąpiło 10-go Nisana, 33 R. P. Tym to więc sposobem Jezus jako Baranek nasz Wielkanocny (1 do Kor. 6:7, 8) był odłączony 10-go Nisana, 33 R. P na śmierć przez Izraela, działającego przez jego wodzów, którzy stoją tu za głowy narodu izraelskiego są zatem jego przedstawicielami. Przez nich Izrael działał jako całość w tej sprawie.

(5) Jest godnym zauważenia czem Jezus nakazał Swoje odłączenie jako pozaobrazowego Baranka, które było pozafigurą Mojżeszowego rozkazu odłączenia figuralnego baranka w dniu 10-go Nisan. Jezus to uczynił takimi słowami i czynami, przez które nauczani w Piśmie i faryzeusze zostali pobudzeni do stawienia Mu opozycji. Między Jego słowami i czynami były Jego kazania i nauki, które nie miały ich upoważnienia, ponieważ nauczał ich poważnie i pociągająco „ja-

ko moc mający”, a nie w sposób służalczy i oschły „jako nauczeni w Piśmie” (Mat. 7:29) ; Jego kazania i nauki były przeciwne ich tradycji, Jego cuda w Sabat, Jego pobijania i potępienia ich fałszywych nauk i praktyk, Jego nie schlebianie im, pociąganie wielkich liczb za sobą, a odciąganie ludzi od nich Jego używanie nowych metod w głoszeniu Ewangelii tak bardzo odmiennych od ich sposobu głoszenia, Jego uprzejme przyjmowanie i przebywanie w pośród celników i grzeszników, których oni nienawidzili i unikali, Jego wyrozumiałość względem Samarytanów i płacenia podatku cesarzowi, Jego nazywanie się Synem Bożym, a którego Ojcostwa On im zaprzeczał, Jego dowodzenie, że jest posłanym od Boga i bez grzechu, Jego czynienie uczni i prowadzenie ruchu nie poddanego żydowskiej hierarchii, Jego otwarta mowa nie wstrzymująca się od potępienia ich grzechów, błędów i samolubstwa, Jego czynienie cudów, które potępiały ich opozycję do Niego jako rzekomego zwodziciela, Jego tryumfalny wjazd do Jeruzalem, Jego oczyszczenie świątyni i potępienie ich za jej splugawienie, i t. d. Powyżej opisane nauki i czyny, aż do ostatnich trzech wymienionych, były powodem ich zajadliwej opozycji, lecz ostatnie trzy wpłynęły na nich aby Go odłączyć na śmierć w dniu 10-go Nisan. Przez te nauki i czyny Jezus im rozkazał, aby Go odłączyli jako pozafiguralnego Baranka, w dniu 10-go Nisan, 33 R. P.

(6) W figurze baranek miał być użyty w każdym domu - w każdej rodzinie (baranka według domu”, wiersz 3). Każda rodzina była tym sposobem użyta by przedstawiała całe domownictwo wiary a każdy baranek przedstawiał Jezusa, naszego Baranka. Jeżeli rodzina była za mała by mogła spożyć całego baranka, to miała się złączyć z drugą podobną rodziną w pobliżu, tak aby obie razem mogły stanowić jedną rodzinę podczas Wielkanocy, któraby mogła spożyć całego baranka (w. 4) ; to przedstawia że domownictwo wiary nie będzie małe ale duże, a to że mieli spożyć całego baranka oznacza, że nie ma być zmarnowane w nieużyciu Chrystusowej przypisanej zasługi. W tym się również zawiera myśl, że zasługa Chrystusowa będzie prawie całkowicie użyta poczytalnie, co znaczy, że wielu z tych, za których będzie przypisana, będą tak upadłymi od doskonałości, że potrzeba będzie użyć prawie całą zasługę, ażeby ich przyprowadzić do doskonałości - nie wielu mądrych według ciała, nie wielu możliwych i zacnego rodu, ale co głupiego u świata tego . . . mdłego . . . podłego rodu i wzgardzone wybrał Bóg . . . (1 Kor. 1:26-29). Baranek, z owiec albo z kóz (w. 5), miał być wzięty, ażeby przedstawić niewinność, czystość i nieszkodliwość Jezusa. Z tego powodu On jest nazwany Barankiem Bożym (Ew. Jana 1:29, 36), naszym Barankiem Wielkanocnym (1 Kor. 5:7), Barankiem nie opierającym się (Iz. 53:7), Barankiem niewinnym i niepokalanym (1: Piotra 1:19), Barankiem zabitym (Obj. 5:6, 12; 13:8), i Barankiem, którego krew omywa i wybiela (Obj. 7:14), i daje zwycięstwo (Obj. 12:11). Było również wymaganem aby baranek był bez zmyzy (w.6), który przedstawiał Jezusa jako doskonałego pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym i religijnym, a także doskonałym w Jego ludzkim charakterze. Tym sposobem Jezusowe człowieczeństwo wolne od grzechu i błędów i Jego doskonałość w każdej dobrej rzeczy były tu zobrazowane. (Ps. 45:2, 7; Iz. 7:14-16 ; 63 :9 ! Dz. Ap. 13 :28 ; 2 Kor. 6 :21 ; Żyd. 4:15 ; 1 Jana 3:5). Baranek, będąc samcem przedstawiał doskonałą siłę charakteru Chrystusowego jako istoty ludzkiej; a że był, jednorocznym miało gwarantować, że to będzie baranek, a nie owca, lecz jako prawdziwy baranek miał przedstawiać naszego Pana jako Baranka Bożego, a nie Owcę Bożą. Zastrzeżenie, że baranek mógł być wzięty z owiec albo z kóz, było dla wygody Izraelitów; gdyż jedni, mieli tylko młode owce,

drudzy zaś tylko młode kozy, rozporządzenie miało zatem obejmować stan posiadania każdej rodziny Izraelskiej. Przeto nie myślimy żeby coś specjalnego było przedstawione w tej wolności wyboru danej Izraelitom.

(7) Rozporządzenie, żeby odłączyć baranka ze stada i chować na odosobnieniu (w. 0), przedstawiało, że chociaż przeznaczono n a s z e g o Pana na śmierć w dniu 10-go Nisan, 33 R. P., to jednak aktualnie nie prędzej został zabity aż 14-go Nisan. Rozkaz że zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego, nie przed 14-tym ale w dniu 14-go Nisan wyobraża iż nasz Pan w styczności z Izraelitami tak się zachowywał od 10 do 14 Nisan, że nie dał im sposobności na pochwycenie i zabicie Go przed 14-tym Nisan natomiast Jego dobrowolne poddanie się im, zabronienie uczniom by Go bronili przed pojmaniem w ogrodzie. Jego cierpliwe niesprzeciwianie się podczas rozprawy sądowej i domagania się śmierci przed Sanhedrynem, i dozwoleństwo Żydom na uzyskanie od Piłata wyroku na ukrzyżowanie, były sposobami, przez które On, z rozporządzenia Bożego, rozkazał, aby cały dom Izraelski zabił Go jako pozafiguralnego Baranka w dniu 14-go Nisan. Cały dom nominalnego Cieleśnego Izraela brał w tym udział reprezentacyjnie, przez wielką liczbę narodu i ich wodzów którzy domagali się i pragnęli Jego śmierci. Baranek był zabity między dwoma wieczorami; pierwszy z tych wieczorów zaczynał się około godziny 3-ej po południu i trwał do godziny 6-ej, drugi od godziny 6-ej do godziny 9-ej a od godziny 9-ej zaczynała się noc, według zapatrywania żydowskiego. Te dwa wieczory są jasno zaznaczone jako osobne i odrębne w Ew. Mat. 14:15, 23. gdy weźmiemy pod uwagę wiersze załączone pomiędzy tymi dwoma wierszami. Zgodnie z tym, koniec pierwszego i początek drugiego wieczora były, według ogólnego pojęcia, o godzinie 6-tej wieczorem, czyli zachód słońca, lecz według ścisłego pojęcia byłby pomiędzy wieczorami. Baranek miał być zabity w tym czasie, w którym rozpoczynał się 14-ty dzień miesiąca Nisan i wyobrażało nie tylko, że nasz Pan był zabity 14-go Nisan ale również wskazywało iż miało się to stać akurat przy końcu Wieku Żydowskiego-1845 lat do śmierci Jakóba - i że od tego czasu rozpoczynał się Wiek Ewangelii. Z tego punktu zapatrywania noc 14-go Nisan przedstawiałaby cały Wiek Ewangelii tak jak nasz Pastor podaje w tomie VI, na str. 568, par. 2, a początek tego wieczoru przedstawiałby dzień śmierci naszego Pana.

RODZINA BOŻA JEGO ULUBIEŃCAMI

(8) Dom (w. 7), gdzie Izraelici jedli baranka (jak również Izraelici w nim się znajdujący), przedstawia rodzinę Bożą, z punktu zapatrywania się na naczynie położone dla rzeczy mieszczącej się w nim nieco według przykładu świątyni i kapłanów w niej usługujących. Z tego punktu zapatrywania słowo **dom** jest także użyte w tym rozdziale na przemianę w znaczeniu rodziny i mieszkania gdzie rodzina mieszkała. Krew baranka, przedstawia, złożone życie, czyli śmierć naszego Pana, przeto Jego ludzka zasługa, która składa się z doskonałego człowieczeństwa, z prawem do życia i prawami życiowymi, z powodu Jego doskonałej sprawiedliwości. (1 Piotra. 1 :18, 19; 1 Kor. 6:20; 7:23; Obj. 5:9). Kropienie krwią baranka przedstawia przypisanie zasługi naszego Pana. (3 Moj. 16:14; Rzym. 3:25, 26; 1 Jana 2:2; 4:10; Obj. 1:51. Trzeba zauważyć, że jest dwojakie przypisanie zasługi naszego Pana (11 Nasz Pan przypisuje za nas Swoją zasługę na ubłagalni (Do Żyd. 9 :24; 1 Jana 2:2: 4:10) ; i (2) Bóg przypisuje nam zasługę naszego Pana, potem gdy nasz Pan przypisał ją za nas, a to przypisanie nam zasługi Chrystusowej staje się naszym jako szata sprawiedliwości: (Do Rzym. 3:21-26; 10:4; 1 Kor. 1:30;

2 Kor. 5:21; Iza. 61:10). Różnica w tych dwóch przypisaniach zasługi jest ta: Pierwsze zadawalnia Boską sprawiedliwość za grzech Adamowy i wyrok, i wpływające z tego niedoskonałości w nas; a drugie poczytuje nam sprawiedliwość, wymaganą przez prawo Boże od wszystkich nad którymi się rozciąga; ponieważ Bóg nie zadawalnia się tym, żebyśmy byli tylko bez grzechu, ale chce, ażebyśmy mieli istotną sprawiedliwość, której nie będąc w stanie dostarczyć sami, Bóg nam łaskawie dostarcza. Druga różnica jest ta: Jezus dokonuje pierwszego przypisania, Bóg dokonuje drugiego. Trzecia różnica jest ta: Pierwsze sprawuje przebaczenie grzechów; drugie poczytuje nas za dostatecznych w posłuszeństwie wymaganiami Prawa Bożego. Czwarta różnica jest ta: Pierwsze uwalnia z pod wyroku Adamowego; drugie czyni nas poczytanymi sprawiedliwymi w czynach i charakterze jakim Adam byłby gdyby był nie zgrzeszył, ale trwał w wiernym praktykowaniu sprawiedliwości i świętości.

(9) Obydwa zastosowania zasługi są pokazane w figurze i to jak następuje: Dwa słupy u drzwi, ogólnie biorąc, przedstawiają dwie części Sprawiedliwości, czyli Prawa Bożego. Pierwszą częścią Prawa, czyli Sprawiedliwości, jest miłość obowiązkowa do Boga, która jest wdzięczną dobrą wolą i którą słusznie winni jesteśmy Bogu, z całego serca, duszy, umysłu i siły. (Ew. Mat. 22:37, 38). Drugą częścią Prawa, czyli Sprawiedliwości, jest miłość obowiązkowa do bliźniego, która jest dobrą wolą jaką mu winni jesteśmy i jaką mu okazujemy w tym samym stopniu, w jakim byśmy chcieli, aby on nam okazał w myśli, zamiarze, słowie i czynie. (Mat. 22:39; 7:12). Jeden z tych słupów przedstawia tę część sprawiedliwości, która jest miłością obowiązkową względem Boga drugi słupek przedstawia tę część sprawiedliwości, która jest miłością obowiązkową względem bliźniego: Pokropienie pierwszego słupa przedstawiałoby Chrystusowe przypisanie Swojej zasługi do tej części Sprawiedliwości Bożej, która wymaga śmierci grzesznika, za przekroczenie miłości obowiązkowej względem Boga; a pokropienie drugiego słupa przedstawiałoby Chrystusowe przypisanie Swojej zasługi do tej części Sprawiedliwości Bożej, która wymaga śmierci grzesznika, za przekroczenie obowiązkowej miłości względem bliźniego.

(10) Lecz to nie dosyć, że nie ma wyroku śmierci przeciwko nam, jak pokropienie obydwu słupów nie wystarczało w figurze; oprócz tego musimy mieć aktualną lub poczytaną sprawiedliwość - posłuszeństwo wymaganiami Prawa Bożego, aby żyć według Jego rozkazów. Dodatkowo górny słupek, nadproże (w. 7), musiał być pokropiony w figurze. Nadproże przedstawia nas w naszym człowieczeństwie, fizycznie, umysłowo, moralnie i religijnie; i ażeby to człowieczeństwo mogło posiadać istotną sprawiedliwość, czyli wypełnienie sprawiedliwości Prawa Bożego (Do Rzymian 8:3, 4), koniecznym jest, żeby Bóg przypisał nam sprawiedliwość Chrystusową, ponieważ Bóg nie może być zadowolonym z naszej własnej sprawiedliwości. I to przypisanie sprawiedliwości Chrystusowej, która jest nazwana sprawiedliwością Bożą (Rzym.3:21, 22), ponieważ Bóg przez Chrystusa dostarczył jej, przyjmuje i przypisuje ją nam jako naszą sprawiedliwość, jest obrazowana przez pokropienie górnego słupa u drzwi, czyli nadproża krwią baranka. Zgodnie z tym, głowa każdego domu w kropieniu dwóch słupów u drzwi, przedstawia Boskie rozporządzenie dane Chrystusowi, aby przypisał Swoją zasługę Boskiej Sprawiedliwości za nas, czyli dla nas; a w pokropieniu nadproża on przedstawia Boga przypisującego zasługę czyli sprawiedliwość Chrystusową nam. Tym sposobem całe dzieło Boże i Chrystusowe w usprawiedliwieniu nas jest zobrazowane w kropieniu nadproża i słupów u drzwi krwią baranka. To, że od-

zwia i nadproża domów miały być pokropione (w.7), w których baranek miał być spożywany, przedstawia, że tylko za tych zasługa będzie przypisana, którzy wiarą przyswoili sobie pozafiguralnego Baranka. Niechaj będzie cześć i chwala naszemu Bogu i Barankowi za tę tak wielką łaskę daną domownikom wiary!

(11) Rozkaz aby jeść mięso baranka w nocy 14-go Nisan (onej nocy - w. 8), przedstawia danie rozkazu podczas całego Wieku Ewangelii, aby spożywać wiarą doskonale człowieczeństwo Chrystusa, Jego prawo do życia i Jego prawa życiowe; ponieważ przyswajanie wiarą jest jednym ze znaczeń symbolicznego jedzenia. (Ewan. Jana 6:40, 47; porównaj z w. 50, 51, 53-57). Z powyższych wierszy z 6-go rozdziału Ewangelii św. Jana dowiadujemy się, że symboliczne jedzenie równa się wierzeniu i figury różnią się tylko w rzeczach jedzonych. W jednym wypadku jest to pozafiguralny Baranek; w drugim wypadku pozafiguralna Manna; ale w obu wypadkach jest to zasługa ludzka naszego Pana. Tak jak baranek w Egipcie mógł być jedzony tylko 14-go Nisan, 1615 roku przed Chrystusem, tak tylko podczas Wieku Ewangelii może zasługa naszego Pana być przyswajana przez wiarę jedynie. Zasługa w Tysiącleciu będzie przyswajana przez wiarę i uczynki. Rozkaz, aby jeść baranka upieczonego przy ogniu (w. 8, 9), zawiera w sobie kilka myśli. Pieczenie baranka zdaje się przedstawiać najpierw że pozafiguralny Baranek musi przejść przez ogniste próby do najwyższego stopnia; a następnie, że jego symboliczne posilające zalety nie będą przez to zmniejszone. Mięso posiada w sobie przeważnie azot, a gdy gotowane traci wiele z azotu; przeto mięso gotowane jest niedoskonałe, gdyż brak mu mniej więcej pożywczych składników. Ugotowanie figuralnego baranka dawałoby myśl, że nasz Pan coś utracił ze Swej ludzkiej doskonałości podczas swoich cierpień. A jedzenie gotowanego baranka przedstawiałoby, że spożywający wierzy, że człowieczeństwo Jezusowe było niedoskonałe, tak jak ci czynią co wierzą, że Jezus był rzeczywistym synem Józefa i że był grzesznikiem. Zabronienie spożywania gotowanego mięsa baranka, przedstawia rozkaz, abyśmy nie wierzyli, że Jezus był spółdrony przez ludzkiego ojca i że był grzesznym, albo że chociaż był przedtem doskonałym, to jednak wśród doświadczeń i prób nie pozostał doskonałym. Rozkaz, żeby nie jeść mięsa surowego daje myśl, że nie powinniśmy wierzyć, że nasz Pan nie był wcale próbowany, t j., iż nie cierpiał pod próbą jako nasz okup; ponieważ ani pozafiguralny gotowany, ani pozafiguralny surowy Baranek nie mógłby nas posilić ku żywotowi wiecznemu. Ażeby przedstawić, że nie powinniśmy wierzyć w takiego pozafiguralnego Baranka, figura zabraniała jedzenie baranka surowego lub gotowanego. - W. 9.

PRZAŚNY CHLEB I GORKIE ZIOŁA

(12) Dwie inne rzeczy miały być jedzone przy wieczerzy Wielkanocnej: przaśny chleb i gorzkie zioła. (W. 8). Te rzeczy również są figuralne. Kwas składał się z kawałka sfermentowanego ciasta pozostawionego z poprzedniego pieczywa. Pozostawiony kawałek takiego ciasta rozpuszczano w ciepłej wodzie i wlewano do mąki przy następnym przygotowaniu ciasta. Kwas jest w tym wypadku fermentacją, czyli zepsuciem, z powodu zawartych w nim składników psujących i jest figurą na umysłowe, moralne i religijne zepsucie - grzech, błąd, samolubstwo i światowość. (Mat. 13:33; 16:6-12; Marka 8:15; 1 Kor. 6:6-8; Gal. 5:8, 9). Kwazony chleb przedstawiałby zatem stan zepsucia przez grzech, błąd, samolubstwo i światowość, i wolność od Prawdy, sprawiedliwości, miłości i niebiańskich myśli. Chleb niekwazony (przaśny) przedstawiałby stan nieskażony przez grzech, błąd, samolubstwo i światowość, a pełen Prawdy, sprawiedliwości, miłości i niebiańskich myśli. Jedzenie przaśnego chleba przedsta-

wia przyswajanie sobie i wykonywanie czynków zgodnych z Prawdą, sprawiedliwością, miłością i niebiańskimi myślami. (1 Kor. 6 :8) . To znaczy, że badamy Prawdę, krzewimy Prawdę i postępujemy zgodnie z Prawdą. Jedzenie zaś niekwaszonego chleba z mięsem baranka, przedstawia, że badamy, krzewimy i praktykujemy Prawdę podczas przyswajania zasługi Chrystusowej, wytworzonej dla nas ku żywotowi wiecznemu. Gorzkie zioła (według tłumaczenia literalnego - gorzkości lub gorzkie rzeczy) , które były nadzwyczaj gorzkie, a które nowocześni żydzi rozumieją iż to był chrzan, były również figurą. One muszą przedstawiać coś połączone z życiem chrześcijańskim, gdyż jedzenie baranka przedstawia przyswajanie usprawiedliwienia z wiary, a ponieważ jedzenie praśnego chleba pokrywa prawie wszystko inne w poświęconym życiu chrześcijańskim, więc gorzkie zioła lub gorzkości muszą przedstawiać coś połączone z naszym usprawiedliwionym i poświęconym życiem. Istotnie, oprócz rzeczy przedstawionych przez jedzenie mięsa baranka i praśnego chleba, jest jeszcze jedna seria rzeczy połączonych z życiem chrześcijanina, przypadająca w naszym przyswajaniu Chrystusa ku usprawiedliwieniu, w naszym badaniu, krzewieniu i praktykowaniu Prawdy. Gorzkościami tymi są to próby, cierpienia i prześladowania przypadające w naszym usprawiedliwionym i poświęconym życiu, które są zobrazowane przez gorzkie rzeczy w figurze. Izraelici, jedząc gorzkie rzeczy, przedstawiają nas, przechodzących przez próby, cierpienia i prześladowania, przypadające w naszym usprawiedliwionym i poświęconym życiu. Tak patrząc na rzeczy jedzone podczas wiecerzy Wielkanocnej, widzimy, iż one przedstawiają całkowite życie chrześcijańskie.

(13) Rozkaz dany w ostatnim zdaniu wiersza 9-go objętym słowami: „Głowę jego z nogami jego i wnętrznościami jego” znaczy że cały baranek miał być upieczony - a nie zjedzony, jak niektórzy błędnie rozumieją - wyobraża iż nasz Pan miał być próbowany pod każdym względem i musiał udowodnić w tych próbach, że jest wiernym i bez grzechu. (Do Żydów 2:10, 17, 18 ; 4 :15) . Tylko tym sposób mógł nasz Pan być ożywiającym pokarmem dla nas ku żywotowi wiecznemu. Rozkaz, aby nic nie zostawiać z nie spożytych części baranka do jutra (w. 10) , przedstawia naukę, że nie powinniśmy zostawiać naszego ucztowania w usprawiedliwieniu i poświęceniu do Tysiąclecia; ponieważ w Tysiącleciu nie będzie więcej usprawiedliwienia z wiary, ani badania, krzewienia i praktykowana Prawdy, odnoszącej się do Wieku Ewangelii, ani nie będzie więcej cierpienia dla sprawiedliwości w Prawdzie podczas Tysiąclecia. Ta uczta w usprawiedliwieniu z wiary i w poświęceniu musi się skończyć zanim zacznie się Tysiąclecie, tzn. że musimy brać udział w tej uczcie, póki jest jeszcze Wiek Ewangelii; albowiem ci co zaczęli tę ucztę w Wieku Ewangelii, a potem jej nie skończyli, zanim ten Wiek się skończy, muszą iść na wtórą śmierć. (Do Żyd. 3 :13 ; 10:25, 26-29) . Tym sposobem nasz całkowity udział w tej uczcie musi być zakończony podczas obecnego Wieku, jeżeli chcemy dostąpić żywota. Ale dlaczego rozkaz jest dany żeby ogniem spalić to, co pozostawało do jutra? Czy jest sprzeczność pomiędzy pierwszym a drugim rozkazem w wierszu 10? Myślimy że nie. A to zauważymy, jeśli pozwolimy pozafigurze rzucić światło na figurę: Pozafigura pokazuje, że było zabronione, ażeby nie przedłużać uczty do rana. Gdyż rozkaz nie był, że mieli zjeść całego baranka zanim przyszło rano, ale każdy miał jeść tyle z baranka ile mógł i miał ukończyć jedzenie przed ranem. Ale jeżeli nie mogli zjeść całego baranka do rana, to części pozostałe miały być spalone. Następujące uwagi wyjaśniają ten przedmiot: Podczas Wieku Ewangelii wszystka zasługa Chrystusowa nie jest przypisana; ponieważ to mo-

głoby być wymagane tylko od tych, co są zupełnie skażonymi, jak naprzykład, klasa wtórej śmierci, lub ci, co są w stanie śmierci Adamowej. Jeżeli w Wieku Ewangelii żadne przypisania, nie są czynione za te klasy, to z tego wynika, że przypisania zasługi są czynione tylko za tych, którzy mają pewną ilość doskonałości, tj. za tych tylko, którzy posiadają nieco podobieństwa Bożego. Przeto całość zasługi Chrystusowej nie jest użyta dla usprawiedliwienia tych, którzy podczas Wieku Ewangelii przychodzą do Boga. Dlatego pozostanie coś z nie przypisanej i nie przyswojonej zasługi podczas Wieku Ewangelii. I to jest właśnie tym, co pozostaje nie spożyte z mięsa naszego Baranka. A co przedstawia spalenie tych części baranka, które pozostały niezjedzone? Odpowiadamy:

To oznacza, że gdy ten Wiek się skończy, pozostała część zasługi Chrystusowej przestanie egzystować jako rzecz przypisywająca. Tym sposobem zrządzenie, żeby przypisywana zasługa nie mogła więcej działać i egzystować dla celów Wieku Ewangelii, jest zobrazowane przez spalenie , nie spożytych części baranka.

(14) Wiersz 11-ty określa sposób w jaki baranek miał być jedzony (tak go tego spożywać będziecie). W figurze mieli go jeść w pośpiechu i gotowi do natychmiastowego wyjścia z Egiptu jako podróżnicy do ziemi Chananejskiej. To przedstawia, że my energicznie i szybko przyswajamy sobie naszego Baranka, praśny chleb i gorzkie rzeczy, a czynimy to jako tacy, co są przygotowani do natychmiastowego opuszczenia jako cudzoziemcy pozafiguralego Egiptu., i jako pielgrzymi podróżujący do niebieskiego Chanaanu. (1 Piotra 2:11). Przepasane biodra przedstawiają tę część naszego przygotowania, która jest połączona z naszą gotowością do służby; laska, przedstawia tę część naszego przygotowania, która jest połączona z naszym używaniem Słowa Bożego, jako naszą podporą; obuwie na nogach przedstawia tę część naszego przygotowania, która jest połączona z naszym wyrabianiem w sobie Ducha Pańskiego. Wszystkie te rzeczy pokazują naszą zdatność w naszym przygotowaniu do naszej podróży, z pozafiguralego Egiptu do pozafiguralej ziemi Chananejskiej. Wyrażenie, „albowiem przejście jest Pańskie”, było uczynione w celu dania zrozumienia, że uczestnictwo w uczcie wymaga od nas wielkiej ostrożności, z powodu niebezpieczeństw i trudności towarzyszących jej, które to trudności z powyższego określenia możemy widzieć, że są obecne w figurze i w pozafigurze, a które to niebezpieczeństwo możemy również widzieć z następnego wiersza. Chociaż pozafigurale niebezpieczeństwa i trudności istniały podczas całego Wieku, i pierwotodni z Egipcjan i z ich bydła byli uderzani wtórą śmiercią podczas całego Wieku, to jednak ten obraz teraz zmienia się z całego Wieku Ewangelii na noc Parousji i Epifanii. Podczas pierwszej połowy tej nocy odbywało się specjalne ucztowanie zanim dziesiąta plaga zaczęła być wylewana w środku tej nocy - roku 1914. Niebezpieczeństwa, na jakie pierwotodni pozafiguralego Izraela są narażeni, jest wtóra śmierć i wielki ucisk, które ukarzą panujących władców pozafiguralego Egiptu, jak jest zobrazowane w wier, 12. Te niebezpieczeństwa są powodami na obchodzenie święta przez pozafiguralego Izraela, którego pozafigurale biodra mają być przepasane, pozafigurale nogi obute, laski w rękach i z energią przedstawioną przez pośpiech figuralnej uczty. Pierwsza część wiersza 12 była już wyjaśniona w łączności z 2 ks. Moj. 11:4, 5 w poprzednim numerze. Tylko ostatnie zdanie tego wiersza pozostaje nam do zbadania: „Nad wszystkimi władcami Egiptu wykonam sądy”. Ci władcy przedstawiają niewidzialnych i widzialnych wielkich wodzów w królestwie Szatana - upadłych aniołów i cywilnych, kościelnych, kapitalistycznych, wychowawczych i społecznych wodzów w obecnym ustroju. Oni

wszyscy będą wyrzuceni ze swych stanowisk władzy i wpływu i będą ukarani, jako pozafigura sądów Jehowy, wykonanych na panujących Egipcjan. Jehowa będąc Bogiem doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy jest gwarancją tego - gdy mówi przy końcu wiersza: „Ja Pan (Jehowa)!” Częścią „tej nocy”, w której Jehowa to czyni jest Epifania od 1914 do 1954 roku. Wiersz 13-ty mówi nam, co ubezpiecza pierworodnych Pańskich: Jak krew figuralnego baranka była znakiem, że Bóg pominął domy Izraelskie,

które były nią pokropione i ocalił ich pierworodnych, tak też przypisana zasługa Boskiej sprawiedliwości i pozafiguralnym pierworodnym Izraela jest znakiem, przez który Bóg omija w rodzinie Bożej i ocala pierworodnych od pozafiguralnej dziesiątej plagi, podczas gdy On przez wielki ucisk, zabija klasę wtórej śmierci, pozafiguralnych pierworodnych z ludu i bydła Egipcjan. Przeto pozostając w rodzinie Bożej, zabezpieczeni krwią Baranka, jesteśmy bezpieczni i zabezpieczeni od niszczyciela. Chwalmy Boga za to!

PYTANIA BERIAŃSKIE

(1) Do czego przyprowadza nas przedmiot Niewola i Wyzwolenie Izraela? Nie później niż którego dnia mógł być dany rozkaz ustanowienia Wielkanocy? Jakie dwa powody udowadniają tę myśl? Jak długo przed 10-tym Nisanem zdaje się że ten rozkaz był dany? Dlaczego? Nie później jak przed jaką datą mógł przyjść ten rozkaz? Dlaczego nie? Którego dnia Mojżesz wypowiedział groźbę śmierci pierworodnych z ludzi i z bydła? Co to udowadnia? Jak według tego powinna być przetłumaczona pierwsza część 2 Moj. 12:1? Dlaczego? Przez co jeszcze jest tak wymagane? Dlaczego? Kiedy pozafiguralny Baranek został odłączony na śmierć? Co jesteśmy zmuszeni uczynić z pozafigurą w wierszu 1 przez to zastanowienie?

(2) W którym czasie Mojżesz przedstawia naszego Pana w 2 Ks. Moj. 12:1? Jak Jezus wypełnił pozafigurę Mojżeszowego rozkazu o ustanowieniu Wielkanocy? Jak to udowadniają zacytowane ustępy? Co było pozafigurą Boskiego mówienia do Mojżesza odnośnie rzeczy zawartych w tych wierszach? Kogo, wprawdzie we wszystkich, przedstawia Aaron w 1? W którym czasie ich doświadczeń? Kogo on później przedstawia? Co jest wprawdzie i później zobrazowane przez Boskie mówienie tych rzeczy do Aarona? Co jest zobrazowane przez to że to Bóg te rzeczy mówił w Egipcie?

(3) Przyjęcie Nisan za pierwszy miesiąc roku było powodem czego? Który miesiąc był dotąd pierwszym miesiącem roku? Kiedy ten miesiąc przypadł? Jakie rodzaje lat miał odtąd Izrael? Jak się nazywają? Co ta zmiana przedstawiała? Jaka jest pierwsza rzecz, co nasuwa tę pozafigurę? Co rozumiemy, że ta zmiana przedstawia? Szczególnie co? Jak zacytowane ustępy udowadniają wypełnienie się tej zmiany pozafiguralnie? Co w figurze czyni rozumną tę przytoczoną pozafigurę? Jakie jeszcze zastanowienie nasuwa tę pozafigurę? Dlaczego?

(4) Co przedstawiałby rozkaz dany przed 10-tym Nisanem, żeby odłączyć baranka 10-go Nisana? Dlaczego? Jakie fakty nasuwają tę myśl odnośnie ustanowień ustalonych w oznaczonej dacie? Co to obejmuje odnośnie rozkazu, żeby odłączyć pozafiguralnego Baranka przed Nisanem 10-tym? Jak ten rozkaz nie był dany? Jak był dany? Jakie wypadki stały się 10-go Nisana, 33 R. P.? Którego dnia w tygodniu to było? Co zbija pogląd Nominalnego Kościoła odnośnie dnia w tygodniu? Jak zacytowane ustępy Pisma Św. udowadniają, że Jezus był odłączony na śmierć w dniu Jego tryumfálnego wjazdu do Jeruzalemu? Jak Jezus był odłączony na śmierć tego dnia przez cały naród izraelski?

(5) Przez jakie dwie rzeczy Jezus rozporządził na Swoje odłączenie, jako pozafiguralnego Baranka 10 Nisana, 33 R. P.? Przez jakie nauki On to głównie uczynił? Przez jakie czyny on to szczególnie uczynił? Czego były powodem Jezusowe nauki i czyny aż do ostatnich trzech? Co dokonały Jego trzy ostatnie czyny? Co Jezus rozkazał Żydom przez Swoje nauki i czyny?

(6) Co miało być użyte dla każdej rodziny w figurze? Co każdy dom przedstawiał? Każdy baranek? Co było uczynione gdy rodzina była za mała aby mogła spożyć całego baranka? Jakie trzy rzeczy były zobrazowane przez to? Jak to jest nasunięte w 1 Kor. 1:26-29? Dlaczego baranek z owiec lub kóz był wybrany na tę figurę? Wy tłumacz zacytowane ustępy o naszym Baranku, jako będącym pozafigurą baranków zabitych w Egipcie. Dlaczego baranek miał być bez zmyły? Wy tłumacz ustępy zacytowane o Jezusowym stanie bezgrzesznym. Co było zobrazowane w tym, że baranek był samcem? Że był jednorocznym? Dlaczego było pozostawione do wyboru użycie baranka z owiec lub kóz? Jak nie mamy myśleć o tej wolności wyboru?

(7) Dlaczego baranek był trzymany w odłączeniu od 10-go do 14-go Nisana? Co jest pozafigurą dania rozkazu, żeby całe zgromadzenie zabiło baranka 14-go Nisana? Jak Jezus dał ten pozafiguralny rozkaz? Jakimi czynami? Jak pozafiguralny cały dom Izraela zabił pozafiguralnego Baranka? Kiedy baranek był zabity? Kiedy był pierwszy, a kiedy drugi wieczór? Które ustępy z Nowego Testamentu udowadniają, że Izrael miał dwa wieczory? Kiedy według tych dwóch wieczorów baranek miał być zabity? Jakie dwie rzeczy to przedstawia? Z drugiego

punktu co przedstawiałaby noc 14-go Nisana? Co przedstawiałby początek tego wieczoru?

(8) Co dom Izraelski i rodzina w tej historii przedstawia? Na jakiej zasadzie? Jak słowo **dom** jest użyte w tym rozdziale? Co krew baranka przedstawia? Co stanowi zasługę ludzką naszego Pana? Jak zacytowane ustępy to udowadniają? Co kropienie krwią baranka przedstawia? Jak zacytowane ustępy to udowadniają? Ile zastosowań zasługi naszego Pana jest uczynione? Jakie jest pierwsze z tych zastosowań? Jak zacytowane ustępy to udowadniają? Które jest drugie? Jak zacytowane ustępy to udowadniają? Jakie są cztery główne różnice pomiędzy tymi dwoma zastosowaniami?

(9) Gdzie oba zastosowania są podane? Co ogólnie przedstawiają dwa słupy u drzwi? Co jest pierwszą częścią Prawa Bożego, czyli Sprawiedliwości? Jak zacytowane ustępy udowadniają, że one są dwoma częściami Prawa, czyli Sprawiedliwości? Co jeden z tych słupów przedstawia? Co drugi? Co przedstawia kropienie pierwszego słupa? Co drugiego?

(10) Co jest koniecznym oprócz zmazania wyroku śmierci Adamowej? Pokropienie czego nie było dosyć w figurze? Co oprócz słupów u drzwi musiało być jeszcze pokropione? Co nadproże przedstawia? Co jest koniecznym dla naszego człowieczeństwa oprócz zmazania wyroku śmierci Adamowej? Dlaczego to jest koniecznym? Dlaczego sprawiedliwość Chrystusa jest nazwana sprawiedliwością Bożą? Przez co jest zobrazowane przypisanie jej nam? Co przedstawia głowa każdego domu Izraelskiego w kropieniu słupów u drzwi? W kropieniu nadproża? Jaka całkowita praca jest tym sposobem zobrazowana przez kropienie odrzwi i nadproża? Co jest zobrazowane przez pokropienie tylko domów, gdzie baranek Boży był spożywany?

(11) Co przedstawia rozkazanie, żeby jeść mięso baranka w nocy 14-go Nisana? Jak zacytowane ustępy wskazują to w równoległy sposób? Jaka jest różnica w formie i rzeczach tych figur? Kiedy tylko mógł być baranek w Egipcie jedzony? Na co to jest figurą? Jak zasługa Chrystusowa będzie przyswajana w Tysiącleciu? Jakie dwie rzeczy są przedstawione w pieczeniu baranka? Dlaczego baranek nie był gotowany? Na co to jest figurą? Co jest zobrazowane przez nie jedzenie baranka surowego? Dlaczego pozafiguralny Baranek nie może być jedzony surowy? Dlaczego pozafiguralny Baranek nie może być spożywany surowy, ani gotowany? Dlaczego pozafiguralnie było zakazane jeść Baranka surowego, lub gotowanego?

(12) Jakie dwie inne rzeczy miały być jedzone z barankiem? Na co jest figurą kwas? Dlaczego tak? Jak zacytowane ustępy to udowadniają? Co kwaszony chleb przedstawia? Co nie kwaszony chleb przedstawia? Co przedstawia jedzenie nie kwaszonego chleba? Co ta pozafigura obejmuje? Jakie jest literalne tłumaczenie słowa oddanego **gorzkie ziola**? Co Żydzi teraz używają, za gorzkie rzeczy? Czego one były obrazem? Jak to jest udowodnione procesem wyłączenia? Co jest zobrazowane w Izraelowym jedzeniu tych gorzkich rzeczy? Co w jedzeniu baranka wielkanocnego?

(13) Co w. 9 nie rozkazuje, a co rozkazuje w ostatniej jego części? Co ten rozkaz przedstawia? Jak zacytowane ustępy to udowadniają? Dlaczego nasz Pan musiał być takim? Co jest zobrazowane w rozkazie, żeby nic z niespożytych części nie zostawiać do jutra? Jakie są dwa powody na tę pozafigurę? Co się stanie z tymi którymi nie skończą swego ucztowania przed Tysiącleciem? Dlaczego powinniśmy skończyć tę ucztę przed Tysiącleciem? Czy jest sprzeczność pomiędzy dwoma rozkazami w w. 9-tym? Co pomaga nam zharmonizować je? Co przedstawiają niespożyte części baranka? Jakie zastanowienia wyswietliły tę pozafigurę nie spożyte części baranka? Co przedstawia spalanie nie spożytych części baranka do rana? Co jest powodem tej pozafigury? Za kogo wszystka zasługa Chrystusowa będzie musiała być zastosowana w Tysiącleciu? Co jest zsumowaniem pozafigury spalania nie spożytych części baranka?

(14) Co określa w. 11-ty? Jak oni mieli jeść figuralnego baranka? Do czego mieli być przygotowani podczas jedzenia baranka? Co to przedstawia? Co przedstawiają przepasane biodra, obuwie na nogach i laska w rękę? Razem co one przedstawiają? Dlaczego użyte jest wyrażenie, „Albowiem przejście jest Pańskie”? Jak ten obraz tu się zmienia? Co się działo

w pierwszej części tej 80-letniej nocy? Zanim co zaczęło być wylewane? Kiedy była północ tej nocy? Na jakie niebezpieczeństwa pozafiguralnego pierworodni Izraela są wystawieni? Do czego te niebezpieczeństwa pobudziły pozafiguralnych Izraelitów? Dlaczego pominiemy pierwsze sprawy w. 12 bez komentowania? Kogo przedstawiają władcy egipscy? Co będzie

stanowiło sąd władców pozafiguralnych? Co gwarantuje to? Kiedy będzie sądna część „nocy”? Co było znakiem, żeby ominąć domy Izraelskie i zachować ich pierworodnych? Co jest pozafigurą tego i skutkiem? Co Bóg czyni podczas zachowania pierworodnych pozafiguralnego Izraela? Jak my możemy być pominięci? Do czego to powinno nas pobudzić?

(C. d. n.)

PRZYPowieści

P. 1946, 57. (Ciąg dalszy)

WROZDZIALE 12 Przypowieści jest dalej omawiane przeciwieństwo między sprawiedliwością a bezbożnością i między sprawiedliwym a bezbożnym. Miłośnik ćwiczenia ma dobrą wolę względem zdobycia mądrości; ale ten co nienawidzi karność jest brutalnym (1). Bóg daje Swoją łaskę dobrym; ale ten co knuje zło otrzyma potępienie Boże (2). Człowiek nie ugruntuje się nieprawością; ale fundament sprawiedliwych nie będzie poruszony (3). Żona stateczna jest chwałą męża swego; ale która go do hańby przywodzi jest jako zgnilizna w ciele jego (4). Plany sprawiedliwych są prawe; ale plany niebożnych są błędem (5). Nauki idących na wtórą śmierć są śmiertelne; ale mowa zacnych wybawia ich (6). Ci, którzy idą na wtórą śmierć, doznają porażki w sporze i przestają istnieć; ale Kościół jest zwycięski (7). Człowiek bywa chwalony według miary jego roztropności; ale kto jest przewrotnego serca ma być wzgardzony (8). Lepiej być lekceważonym a mieć Pomocników, niż być poważanym ale nie mieć utrzymania (9). Sprawiedliwi są litościwi nawet dla zwierząt; ale najbardziej uprzejme uczynki tych, którzy idą na wtórą śmierć, są mordercze w celach i w skutkach (10). Kto jest pilnym w pracy, będzie miał dostatek; ale kto postępuje za ludźmi złymi, brak mu rozumu (11). Ci, którzy idą na wtórą śmierć, domagają się ofiar od swej klasy; ale fundament świętobliwych jest trwały (12). Idący na wtórą śmierć są usidleni błędem; ale świętobliwi wychodzą cało z utrapień. (13). Ze skutków swych nauk mąż Boży będzie zupełnie zadowolony i nagrodę za swą pracę odbierze (14). Rozumni myślą, że są na drogach właściwych; ale posłuszny prawdzie jest mądrym (15). Bezrozumny zaraz objawia swój kłopot; ale ten co ignoruje zniewagę jest roztropny (16). Krzewiący Prawdę objawia świętobliwość; ale nauczyciel błędu krzewi złudzenia (17). Mowa niektórych rani, jako miecz; ale Prawda wypowiedziana krzewi zdrowie i żywot (18). W sercach spekulantów jest błąd; ale ci, co rozpowszechniają pokój, sprawiają radość (20). Żadne duchowe zło nie przypadnie na świętobliwych; ale idący na wtórą śmierć będą pełni duchowego zła (21). Błędne nauki są wielce obrzydliwe Bogu; ale wierzący w Prawdę i czyniący ją są radością Bogu (22). Ostrożni wstrzymują od niedojrzałych twardy pokarm; ale bezrozumny sprawia przyjemność wypowiadanie niestosownych i szkodzących rzeczy (23). Moc pilnych będzie panowała; ale leniwi będą podbici i poddani (24). Żal odczuwany w sercu sprawia ból; ale prawda trafnie wypowiedziana pociesza smucącego (25). Człowiek świętobliwy prowadzi bliźniego po właściwych drogach; ale nauki i praktyki tych co idą na wtórą śmierć zwodzą ich (26). Leniwiec chociaż zacznie pracę, to nie dokończy ją skutecznie; ale pilni wielce powiększają swoją majątność (27). Droga świętobliwych przynosi żywot; a na ścieżkach jej nie ma wtórej śmierci (28).

W rozdziale 13 jest dalej omawiane to samo ogólne przeciwieństwo, między sprawiedliwością a bezbożnością, i między ludem świętobliwym, a członkiem wtórej śmierci, tak jak już było podane w rozdziałach 10-12. Prawdziwy członek Prawdy Epifanicznej daje baczenie na nauki posłańca Epifanicznego: ale na-

śmiewca nie zważa na strofowania jego (1). Nauczyciel Prawdy i ten, co ją w czyn wprowadza przyswajają sobie Ducha Prawdy jako owoc pochodzący z nauk Prawdy; ale zdradliwi w całej istocie przyswajają sobie ducha złego (2). Ten, co kontroluje swoje nauki w Prawdzie, strzeże swój żywot; lecz ten, co wylewa ładne wyrażenia jako powódź, przynosi zniszczenie na siebie i na drugich (3). Chociaż cała istota leniwca pragnie by się spełniły jej życzenia, nie jednak nie osiąga; ale wzbogacona będzie istota pracowita (4). Świętobliwi nienawidzą błędu; ale ci, co idą na wtórą śmierć, są bardzo obrzydliwi i odziedziczą hańbę (5). Świętobliwość strzeże świętobliwych w Prawdzie i jej Duchu; ale zły umysł grzeszników, grzeszących przeciw ich poświęceniu, wyrzuca ich z wysokiego powołania (6). Niektórzy przez pozyskanie ziemskich bogactw zubożają w swoim nowym stworzeniu; a inni przez ofiarowanie wszystkiego swego mienia wzbogacą swoje nowe stworzenia. (7). Jeżeli ktoś ofiarowuje swoje całe człowieczeństwo jako ludzkie mienie, taki nabywa w zysku żywot wieczny; ale ci, którzy zubożeli w Prawdzie i jej Duchu, nie chcą słuchać karcenia (8). Prawda, którą sprawiedliwi posiadają, sprawia im wielką radość; ale Prawda, którą raz posiadali ci, którzy idą na wtórą śmierć, zamienia się w całkowity błąd (9). Ci, którzy pragną świecić przed drugimi i wywyższać się ponad drugich, wzbudzają złośliwe spory; ale w mądrych i skromnych jest Prawda (10). Bogactwo ducha zdobyte chciwością będzie zmniejszone; ale to, które jest zgromadzone właściwą pracowitością, będzie zwiększone (11). Ludzie często zniechęcają się, gdy długo czekać muszą za rzeczami upragnionymi i spodziewanymi, ale wypełnienie się nadziei pobożnych daje energię do więcej życia (12). Ktokolwiek z ludu Bożego gardzi Słowem Bożym, dozna ruiny; ale ten, co poważa przykazania Boże, będzie wielce wynagrodzony (13). Słowo Boże przyjęte do serca przez lud w Prawdzie, staje się dla nich źródłem obecnego i przyszłego życia i daje im możliwość ujęcia błędu i grzechów, które prowadzą na wtórą śmierć (14). Prawda przyjęta do głowy i serca pomnaża łaskę Bożą; ale ten, co gwałci swoje przymierze ofiary, wprowadza siebie w trudne doświadczenie (15). Każdy kto ma znajomość niebiańskiej Prawdy zgodnie z nią postępuje; ale głupiec rozszerza błąd (16). Poseł wtórej śmierci wyrządza psoty sobie i drugim; ale święty ambasador Boży szerzy duchową żywotność i życie (17). Duchowe ubóstwo i hańba będzie częścią tego, co odrzuca napomnienie; ale ten który poważa napomnienie, będzie poważany (18). Wypełnione pragnienie jest zadowoleniem istocie ludzkiej; ale porzucić błąd i grzech jest obrzydliwością głupim (19). Kto ma społeczność z pouczonymi Prawdą, poucza się Prawdą; ale kto towarzyszy z głupim jest głupim (20). Nieszczęście następuje po nieszczęściu dla gwałcicieli przymierza; ale świętobliwi będą wynagrodzeni (21). Małe Stado zostawia dziedzictwo dla Młodocianych świętych i dla swoich późniejszych dzieci - klasy restytucyjnej; ale przywileje utracjuszy koron są dane wiernym członkom Małego Stada, którzy otrzymali ich utracone korony (22). Leżąca odłogiem ziemia utracjuszy koron, gdyby była uprawiana, mogłaby wydać plon obfitego błogosławieństwa; ale błogosławieństwo było powstrzymane z po-

wodu braku Prawdy i jej Ducha (23). Ojciec duchowy, który szczerzy różgi karania swemu synowi duchowemu, wyrządza mu niesprawiedliwość zbliżoną do nienawiści; ale ojciec duchowy, który miłuje swego syna duchowego, bardzo ostrożnie poprawia go (24). Świętobliwi jedzą z duchowego pokarmu, aby nasycić pragnienia swoich nowych stworzeń, ale ci, co idą na wtórą śmierć, głodują (25).

PRZECIWIENSTWA DOBREGO I ZŁEGO.

W rozdziale 14-tym znajduje się ten sam ogólny temat, jak w rozdziałach 10-13, chociaż złożony z innych zastosowań, gdzie omawiane jest przeciwieństwo między sprawiedliwością a bezbożnością, i między świętobliwymi i nieświętobliwymi. Kościół składający się z mądrych panien, ćwiczy się w każdym dobrym słowie i pracy; ale Wielkie Grono gdy jest nieczyste, składające się z głupich panien, ściąga w dół swoich współczłonków, gdy jest w rękach Azazela (1). Ci, co postępują świętobliwie, boją się Boga; ale ten, co odwrócił się od prostej drogi w krzywą gardzi Bogiem (2). Mówcy głupców mają moc hardości; ale nauki pouczonych Prawdą zbawiają ich (3). Gdzie niema nauczycieli Prawdy, tam niema duchowego pokarmu; ale w mocnych nauczycielach Prawdy jest dużo duchowego wzrostu (4). Nauczyciele Prawdy nie będą nauczali błędu; ale fałszywi nauczyciele nauczają wiele błędu (6). Naśmiewca szuka, ale nie znajduje Prawdy; ale dla bystrzych Prawda jest łatwą (6). Unikaj głupca, chociażby był bardzo cenionym nauczycielem, gdy zauważysz, że nie ma Prawdy (7).

Mądrością roztropnego jest nauczyć się rozumieć drogę swego życia; ale błąd głupców jest zdradą dla Prawdy, gdyż ją fałszuje (8). Głupcy mało co sobie robią z grzechu; ale łaska jest wśród świętobliwych (9). Uczucia znają swój żal; a ktoś nie obznajomiony z nim, nie ma się wtrącać do niego z niewłaściwą radością (10). Zgromadzenie idących na wtórą śmierć będzie zniszczone; ale Kościół świętobliwych będzie miał powodzenie (11). Niejeden myśli, że droga jego jest właściwą; ale zakończenie jej jest drogą na wtórą śmierć (12). Są wypadki kiedy zewnętrznie człowiek zdaje się być wesołym, ale wewnętrznie jest w żalu, a wynikiem takiej wesołości jest smutek (13). Ci co chętnie opuszczają Prawdę i jej Ducha zostaną przesyчени swą drogą; ale owocem swoich wysiłków będą świętobliwi nasyceni (14). Nieostrożni są łatwowierni; ale roztropni są ostrożni we wszystkich swoich myślach, zamiarach, słowach i czynach (15). Roztropny jest ostrożny i unika złego; ale głupiec jest porywczy i za pewny (16). Ci, co się łatwo gniewają sprawują zło, a mąż złych myśli jest nienawidzony (17). Dziedzictwem nie nauczonych Prawdy jest błąd; ale mądrzy są ukoronowani Prawdą (18).

Ponizeni przed świętobliwymi są ci którzy idą na wtórą śmierć ponizeni i w obecności świętych (19); Utracjusze koron nienawidzą nawet jeden drugiego; ale ci którzy są bogaci w łaskę, mają wielu miłośników (20). Kto gardzi bliźnim swoim grzeszy; ale błogosławiony jest ten, który sprzyja Boskiemu Małemu Stadku w jego utrapieniach (21). Izali nie błądzą ci, co wymyślali złe rzeczy? Ale łaska Boża i Prawda będzie z tymi, którzy planują rzeczy dobre (22). W każdej dobrej pracy jest pożytek; ale błędne wyrażenia służą do duchowego ubóstwa (23). Bogactwa łaski i prawdy są koroną nauczonych Prawdy, ale błąd głupców powiększa błąd (24). Świadectwo Prawdy wyzwala dusze; ale fałszywy nauczyciel krzewi błąd (26). Bojaźń Boża jest źródłem żywota, umożliwiającą ucieczkę przed zasadzkami wtórej śmierci (27). Jest to zacnym być wodzem liczego ludu w Prawdzie; ale brak ich sprowadza upadek wodzów (28). Cierpliwi są wielcy w wyrozumieniu; ale ci, którzy są prędcy do gniewu wykazują błąd (29). Zdrowe uspo-

sobienie prowadzi do życia; ale zazdrosne usposobienie psuje charakter (30). Ciemiężyciel ubogich czyni zarzuty Bogu; ale czci Boga ten, kto ma litość nad ubogimi (31). Rozmyślne grzechy odpędzają od Boga, od Prawdy i od ludu Jego tych, którzy idą na wtórą śmierć; ale świętobliwi nadzieję mają i przy śmierci swojej (32). W usposobieniu mądrych Prawda zamieszkuje; ale błąd głupców daje się poznać (33). Świętobliwość Małego Stadka wywyższa je wysoko jako święty naród Boży; ale grzech jest pohańbieniem członkom Wielkiego Grona dopóki są w stanie nieczystym jako klasa, i klasie wtórej śmierci (34): Bóg jako najwyższy Król okazuje specjalną łaskę wiernemu słudze; ale się gniewa na niewiernego sługę, który przynosi hańbę Bogu i Jego sprawie (35).

Chociaż rozdział 15-ty podaje inne zastosowania, to jednak znajdują się w nim te same ogólne przeciwieństwa, jakie były omawiane w rozdziałach 10-14. Danie łagodnej odpowiedzi rozgniewanej osobie uśmierza jej gniew; ale ostre słowa wzbudzają gniew (1). Nauki pouczonych Prawdą przyozdabiają Prawdę; ale mówcy głupich wylewają błąd (2). Wiedza Boża przenika wszystko, zwracając uwagę na złe i dobre w myśli zamiarze słowie i czynie (3). Zdrowe nauki dają życiodajny pokarm; ale oszustwo w nauczaniu szkodzi usposobieniu (4). Głupi syn gardzi naukami swojego duchowego ojca; ale ten, który daje dobre baczenie na potrzebne napomnienia postępuje roztropnie (5). W Kościele, jako w zgromadzeniu świętobliwych, jest wiele klejnotów Prawdy, jej Duch i jego usługiwanie ale zyskiem tych, którzy idą na wtórą śmierć, jest zamieszanie (6). Nauki pouczonych Prawdą krzewią Słowo Boże; ale usposobienie głupca nie jest właściwe (7). Usługiwanie jakie ofiarują Bogu idący na wtórą śmierć są Mu obrzydliwe ale sprawiają Bogu przyjemność prośby świętobliwych (8). Droga jaką obierają, idący na wtórą śmierć jest obrzydliwa Bogu ale sprawiają Bogu miłą przyjemność ci, co postępują dobrze (9). Karanie srogie oczekuje tego, co opuszcza Prawdę, sprawiedliwość i świętobliwość; ale ten, który umyślnie nienawidzi napomnień Prawdy, umrze wtórą śmiercią (10). Bóg rozumie i ma w Swojej mocy Hades i Gehennę; jakoż daleko więcej usposobienia ludzi (11). Naśmiewca nie ma dobrej woli względem tego który go upomina; ani też będzie szukał pomocy od pouczonych Prawdą (12). Radość serca czyni twarz jasną; ale ciężki żal nie poruczony Panu zniechęca i doprowadza do rozpacz (13). Pragnieniem roztropnych jest by obficie powiększyć swój zapas prawdy ale mówcy głupich przyswajają sobie błąd (14). Cały czas tych, którzy są w ucisku jest smutny; ale wesołe usposobienie ciągle karmi się Prawdą, jej Duchem i jej pracą (15). Jest lepiej mieć małą posiadłość łaski miłosierdzia i prawdy z bojaźnią Bożą niż mieć dużo skarbów ziemskich z kłopotem (16). Lepiej jest przyjąć trochę Prawdy z miłością ku wszystkim uczestnikom, niż przyjmować bardzo wiele nauk z sercem nienawistnym (17). Mściwe usposobienie wszczyną gorzkie swary; ale nierychły do gniewu uśmierza je (18).

Drogą, jaką chodzi leniwy przynosi mu klujące poświadczenia; ale droga Maluczkiego Stadka jest bezpieczna i jasna (19) Prawdą oświecony symboliczny syn rozwesela tego, który zaczął rozwijać go w duchowym życiu; ale błądzący symboliczny syn gardzi tymi, którzy starają się go wzmocnić w łasce, znajomości i służbie (20) Błąd weseli tych którzy są bez Prawdy, co wiele wypadków w wielkim i małym Babilonie dowodzi tego; ale wiernie pouczeni Prawdą żyją świętobliwym życiem (21). Plany wychodzą źle gdzie nie masz rady; ale zwykle udają się dobrze, gdy gromada braci pouczonych Prawdą radzi (22) Radością człowiekowi jest, gdy da pomocną odpowiedź pytającym w potrzebie; a porada lub zdanie udzielone

w odpowiednim czasie, sprawia wiele dobrego (23). Wąska droga jest ta, która wciąż wznosi się w lasce, znajomości i owocności w służbie dla wiernych, dając im możliwość uniknięcia Gehenny, do której się schodzi i drogą prowadzącą w dół (24). Pan zniszczy wielki i mały Babilon, które są produktem pysznych ludzi; ale wiecznie strzec będzie Kościół wychowany przez symboliczną wdowę (25). Nauki idących na wtórą śmierć są bardzo obrzydliwe Panu; ale nauki oczyszczonego Maluczkiego Stadka pobudzają do radości i są rozkoszne (26). Grabieżcy władzy i panujący nad dziedzictwem Bożym niepokoją sekty, które oni ćwiczą; ale ci wodzowie, którzy nie mogą być przekupieni bezbożną ambicją ofiarowaną im, otrzymają żywot (27). Postanowieniem świętobliwych jest ostrożne obmyślenie swoich odpowiedzi na pytania jakie powstają do załatwienia; ale bez właściwego namysłu idący na wtórą śmierć wyrażają zło w naukach i życiu (28). Pan trzyma się z dala od tych co idą na wtórą śmierć; ale wysłuchuje modlitwy wiernych (29). Uwesalająca znajomość czyni swego posiadacza i innych wesołymi; a poselstwo Ewangelii czyni główne łaski (cnoty) bogatsze (30). Wyrozumienie wiary, przyjmujące usługę napomnienia żywota, pozostaje z pouczonymi Prawdą (31). Ci, co odrzucają Prawdę aktualnie mało myślą o swej własnej istocie, ale ten, kto przyjmuje potrzebne napomnienie wzrasta w wyrozumieniu Prawdy (32). Nauki Prawdy wzbudzają w prawdziwym sercu bojaźń Bożą; i jeżeli kto chce osiągnąć prawdziwą sławę, musi wprawdzie być napełniony pokorą wśród ponizienia i wywyższenia (33).

Rozdział 16-ty podaje w dalszym ciągu przeciwnieństwa, lecz z odmiennymi zastosowaniami niż te w rozdziałach 10-15. Będąc pod łaską Bożą jest naszym przywilejem wyrobienia naszych usposobień; ale od Boga przychodzi Prawda z której pochodzą właściwe odpowiedzi (1). Ludzie zarozumiali uważają swoje postępowanie zgodne z właściwością; ale Bóg nieomylnie przez doświadczenia życiowe próbuje ich usposobień (2). Jeżeli kto podda swoje czyny pod wolę Pana, to jego plany będą zachowane w szczęściu (3). Bóg sprawuje wszystkie rzeczy ku wypełnieniu Jego planu; tak, nawet idący na wtórą śmierć są przez niego przygotowani na wielki ucisk (4). Pyszni są bardzo obrzydliwi Bogu; i chociaż mają bardzo wiele sprzymierzeńców, Bóg nie uzna ich bez winy (5). Gdy ofiarowani postępują według Prawdy i jej Ducha, ich upadki są coraz więcej oczyszczone z ich usposobień; a bojaźń Boża prowadzi do reformacji od złego (6). Gdy droga w życiu człowieka podoba się Bogu, to nawet przeciwnicy takiej drogi stają się coraz mniej przeciwnymi, aż w końcu godzą się na nią (7). Lepsze jest trochę z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych (8). Usposobienia ludu Bożego nakreślają ich postępowanie; ale Bóg zezwala lub usuwa ich doświadczenia (9). Wykonawca Boży powinien ogłaszać sąd Boży jako wyrocznię Bożą, w tym celu aby, jako specjalne mówcze narzędzie Boże, nie błędził w swoich branych pod uwagę opiniach (10). Jest to od Pana, że mamy drugim czynić sprawiedliwie, gdyż wszystka sprawiedliwość jest w Bogu (11). Uczynki grzeszne są obrzydliwością dla wykonawców Bożych; ponieważ ich władza ma być używana tylko w sprawiedliwości (12). Nauki zgodne z charakterem Bożym są przyjemnością dla wykonawców Bożych; a miłujących Prawdę oni miłują (13). Gniew wykonawcy Bożego na zło, może być powodem ogłoszenia, że zło jest objawem wtórej śmierci; a pouczony Prawdą uśmierza taki gniew (14). Przez Prawdę jaką wykonawca Boży uprzejmie objawia, przychodzi żywot; a jego nauki są pozafigurami późniejszego deszczu (15).

LEPSZY SPRAWIEDLIWY NIŻ BEZBOŻNY.

Bez porównania lepiej jest nabyć Prawdę niż złota; a nabyć roztropności lepiej niż srebra (16). Postę-

powanie świętobliwych unika złego; a ten kto strzeże drogi swej zachowa istotę swoją (17). Pycha przynosi zniszczenie; a wyniosłe usposobienie przynosi upadek (18). Lepiej jest być uniżonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi (19). Taktowny wykonawca sprawi dobre skutki; a w lasce są ci, którzy mają wiarę w Boga (20). Usposobienie pouczone Prawdą jest uważane za roztropne; a ocenienie prawdziwych nauk powiększa zapas Prawdy (21). Roztropność, wypływająca z Prawdy, staje się żywotem temu, który ją posiada; ale napomnienia jakie błędziciele dają są błędem (22). Usposobienia pouczonych Prawdą strzegą swych wyznań, i przydają nauki do swoich nauk (23). Uwesalające nauki Prawdy są niezmiernie słodkie istotom ludu Bożego i udzielają zdrowotności ich charakterom (24). Niepoprawni grzesznicy myślą, że ich postępowanie jest właściwe; ale ono kończy się wtórą śmiercią (25). Apetyt pobudza człowieka do pracy, ażeby mógł zaspokoić swój głód (26). Idący na wtórą śmierć wynajdują bezbożność; a w ich naukach jest zupełne zniszczenie (27). Przewrotna osoba pobudza do zaciętych sporów, a tajemny krzewiciel złych podejrzeń rozdziela najlepszych przyjaciół (28). Bezłitosny grzesznik przywabia bliźniego swego i wprowadza go na złą drogę (29). On usuwa Prawdę ze swego usposobienia, ażeby zmyślać zło; i przedstawia swoje nauki w złym celu (30). Być pełnym mądrości jest wielce zaszczytnym, jeżeli mądrość trwa w Prawdzie, sprawiedliwości i świętobliwości (31). Długo cierpliwi są lepsi niż wielcy bojownicy; a ci, którzy panują nad sobą niż ci, co zdobyli miasta (32). Lud Boży w niepewności obiera drogę w sprawie, która wymaga ich czynności, według ich najlepszego rozsądku odnośnie tego, co jest wolą Bożą; a Bóg zarządza w dozwoleniu lub usunięciu tegoż dla ich dobra (33).

Rozdział 17-ty podaje ciąg dalszy tych samych ogólnych przeciwnieństw jak w rozdziałach 10-16 w zastosowaniu do innych kierunków myśli i czynności. Jest lepiej żyć ubogo w spokojnej atmosferze, niż mieć wiele, a położone ze swarem (1). Sługa roztropny będzie postawiony przez swego pana nad hańbiącym synem, co można zauważyć w sprawie posłańców w Parousji i Epifanii; i będzie współdziedziczył z synami (2). Jak tygiel srebro a piec złoto oczyszcza, tak Bóg doświadcza Swoje dzieci z Wielkiego Grona i Maluczkiego Stadka (3). Idący na wtórą śmierć są posłuszni fałszywym naukom; a fałszywi nauczyciele słuchają przewrotnych nauk (4). Ci którzy się naśmiewają z ubogiego uwłaczają Bogu; a kto się raduje z upadku czyjego odniesie karę winowajcy (5). Zaszczytem najgłębiej pouczonych Prawdą – np. Pawła, naszego Pastora - jest, że byli duchowymi ojcami dla drugich np. Tymoteusza i Epifanicznego Posłańca - a zaszczytem tych ostatnich jest, że mieli na ziemi takich duchownych ojców (6). Nie przystoi Prawda błędzącym; tym więcej nie przystoi błąd wodzowi wśród ludu Bożego (7). Urząd w Kościele oceniany przez tego, który go posiada, jest darem, jak jedna z dwunastu łask Ducha, gdyż taki urząd daje sposobność wyrobienia w sobie wszystkich łask, a właściwie użyty daje dobre rezultaty (8). Ci, którzy ukrywają przewinienia drugich, czynią to, bo chcą by ich oceniali; ale kto zdradza wady czyje, rozłącza przyjaciół (9). Napomnienie dane wiernemu pouczanemu Prawdą więcej skutkuje ku jego reformie, niż sto batów dane głupiemu (10). Ten co idzie na wtórą śmierć obmyśla bunt przeciwko Panu, Prawdzie i braciom; dlatego okrutny poseł zniszczenia będzie wysłany przeciw niemu (11). Mniej należy się lękać fizycznego zniszczenia, niż człowieka rozsiewającego błędy (12). Kto oddaje złem za dobre, jak członkowie wtórej śmierci, taki ze swymi zwolennikami przechodzić będzie nieszczęście (13). Utracić Prawdę jest początkiem wielu kłótni; dlatego spory powinny być zaniechane, żeby nie powodowały utraty Prawdy (14).

Ten co usprawiedliwia idących na wtórą śmierć i ten co winuje świątobliwych obydwaj jednakowo są obrzydliwością Panu (15). Co za pożytek głupiemu poświęcać się niby w celu osiągnięcia Prawdy gdyż jest głupstwem bezrozumnemu szukać Prawdy (16) ? Prawdziwy brat w Prawdzie zawsze postępuje według miłości z braćmi, i jest właśnie tym, który udzieli sympatii i pomocy w wielkiej potrzebie (17). Ci, którym brak rozsądku, obiecują stroniczą pomoc swoim zwodzicielom, i gwarantują to przed swoimi braćmi (18). Kto miłuje zwadę, miłuje grzech; a kto się nader wynosi szuka wielkiej szkody (19). Przewrotni w sercu nie postępują błogosławieństwa, a ci, którzy przekręcają swoje nauki wpadną w zło (20). Kto spłodził głupiego, na smutek swój spłodził go, a nie na radość (21). Radość powiększa duchowe i fizyczne zdrowie; ale głęboki żal jest szkodliwy obydwoim zdrowiom (22). Idący na wtórą śmierć, potajemnie biorą dary, aby podwrócić nauki Prawdy (23). Prawda strzeże roztropnego; ale wiadomości głupca zawierają w sobie społeczne zepsucia (24). Głupiec sprawia żal swemu duchowemu ojcu i wielki zawód swej duchowej matce (25). Chłostać świątobliwych nie jest dobrze; ani też właściwem uderzyć człowieka szlachetnego umysłu za jego dobroć (26). Kto ocenia rozsadek ten strzeże zasobu swoich słów; a rozsądny człowiek ma szlachetne usposobienie (27). Nawet głupiec, który milczy za mądrego poczytany bywa; a który zatula usta swoje kiedy nie czas jemu mówić, za rozumnego (28).

PRZECIWSTAWNOŚĆ DOBRYCH ZE ZŁYMI.

Jak poprzednie osiem rozdziałów, tak też rozdział 18-ty przeciwstawia dobrych ludzi ze złymi i dobroć ze złem, chociaż z odmiennymi zastosowania od tych jakie były podane w poprzednich rozdziałach. Ażeby zaspokoić swoje własne pragnienia i przesiać siebie i drugich, złoczyńcy spekulują i wtrącają się w rozmaity wiedzę (1). Głupiec nie ma przyjemności w rozsądku, ale lubi wystawiać się ze swoim własnym usposobieniem (2). Gdy idący na wtórą śmierć przyjdą między lud Boży, to wzgarda jest im okazywana; a z oszukaństwem jakie oni wprowadzają przychodzi nagana (3). Nauki mówczych narzędzi Bożych są głębokimi prawdami i drogą Boskiej prawdy jako potok szumiący (4). Jest to zapewne od złego mieć wzgląd dla tych co idą na wtórą śmierć, a odrzucać świątobliwych w sprawach prawdy (5). Nauki głupców pobudzają do ostrych sporów ; a ich wypowiedzenia wołają o zasłużoną karę (6). Jego wyrażenia powodują jego ruinę, a jego nauki usidlają jego własną istotę (7). Zdradziecka mowa obmówców sprawia głęboki żal przenikający do wnętrzości serca (8). Leniwi marnują talent, czas siłę, majątność zdrowie reputację, charakter, sposobność - słowem, życie (9). Charakter i stanowisko Boże są fortecą do której świątobliwi idą z ufnością w ucisku i znajdują bezpieczeństwo (10) Człowiek zarozumiały względem swego duchowego lub fizycznego bogactwa uważa je za pewną protekcję i za swoją wielką moc (11). Usposobienie człowieka staje się zarozumiałem zanim wstępuje na drogę wtórej śmierci; ale upokorzenie poprzedza wywyższenie (12).

Błędnym jest i zasługującym na zarzut jeżeli ktoś osądza sprawę zanim ją wysłucha (13). Określone usposobienie człowieka zniesie dobrze jego słabość; ale bardzo mało osób może znieść przygnębione usposobienie (14). Ci, którzy miłują rozsadek nabywają go; tak, ich rozsadek goni za prawdą aby ją pozyskać (16). Dobroczynność daje człowiekowi wpływ i stanowisko, i daje mu przystęp do wodzów wśród ludu Bożego (16). Usprawiedliwiony bywa ten, kto jest pierwszy w sprawie wymagającej rozstrzygnięcia a egzaminator poddaje go pod śledcze badanie (17). Wyrok Boży kładzie koniec ostrym sporom, i rozsądza pomiędzy mocnymi przeciwnikami

(18). Urażenie bliskiego krewnego czyni go trudniejszym do zdobycia niż forteca; i jego nie usmierzone spory są mocniejsze od najsilniejszych zabezpieczeń fortecznych (19). Przez usta człowieka w Prawdzie otrzymujemy duchowy posiłek; a przez skutki jego nauk napełnienie serca (20). Mocą prawdziwych nauk zdobywa się żywot, a mocą nauk nieprawdziwych śmierć; i przez jakiegokolwiek nauki, które ktoś miłuje zdobędzie owoc według ich gatunku (21). Nasz Pan przez pozyskanie Kościoła zdobywa wielkie błogosławieństwo, przez które Bóg okazuje Mu Swoją specjalną łaskę (22). Zazwyczaj pokorni stawiają uniżone i liतोściwe prośby; ale pyszni odpowiadają hardo (23). Ażeby pozyskać prawdziwych braci trzeba postępować jako prawdziwy brat; a Jezus jest bratem trzymającym się bliżej nas niż wszyscy inni bracia (24). Rozdział 19-ty podaje dalej te same przedstawienia, cokolwiek inaczej zastosowane od tych w rozdziałach 10-18. Pokorny postępujący wiernie jest lepszy niż ten, który jest przewrotny w swoich naukach, i jest głupcem (1). Nie dobrze być bez Prawdy; a ten którego postępowanie jest za pochopne błędzi w wierze i praktyce (2). Błąd człowieka czyni krzywą jego drogę życia, a jego usposobienie nie jest zadowolone z Boga (3). Duchowe i ziemskie bogactwa czynią człowiekowi przyjaciół; ale ci w duchowym i fizycznym ubóstwie zwykle tracą odnośnych przyjaciół (4). Fałszywe nauczanie w imieniu Pańskim przyniesie zasłużoną karę, a wynalazca błędów nie uniknie gniewu Bożego (5). Wielu będzie prosiło pokornie o łaskę wodzów między ludem Bożym; ale ci, którzy są przekupieni będą okazywać łaskę tym co ich przekupili (6). Bracia tego, który jest pozbawiony wysokiego powołania, gardzą nim; a jego poufali przyjaciele stoją tym bardziej z dala od niego; on błaga ich, idąc za nimi, ale go nie słuchają (7). Kto miłuje istotę swoją, nabywa rozumu a ten, który strzeże rozsądku, jest w łasce (8). Fałszywe nauczanie w imieniu Pańskim przynosi zasłużoną karę; a wynalazca błędów nie uniknie gniewu Bożego (9). Głupiemu rozkosz nie przystoi, a tym mniej poddanemu panowanie nad wodzami ludu Bożego (10). Mądrość naucza człowieka być długo cierpliwym; i jest to wzniosłym z jego strony gdy przeocza i przebacza zło mu wyrządzone (11). Gniew Parousyjnego lub Epifanicznego Posłańca był silną groźbą ale odświeżającą była łaska jednego i drugiego (12). Błądzący syn jest pogrążonym w nieszczęściu dla swego ojca duchowego; a ciągłym ciężarem jest opozycja jego popleczników (13). Klasowe stanowisko i obfitość duchowych majątności dziedziczy się od swego duchowego ojca; ale mądrzy zwolennicy przychodzą od Boga (14). Leniwość czyni człowieka bardzo niepamiętnym swoich otoczeń; a duchowo leniwi będą duchowo łaknęli (15). Kto jest posłuszny Słowu Bożemu zachowuje swoją istotę; ale kto gardzi ścieżkami Bożymi przestanie istnieć (16). Tego, kto lituje się nad ubogim, Bóg traktuje, jakoby On stał się jego dłużnikiem, który wynagrodzi jego dobroczynność (17). Póki jest nadzieja, że syn może być zreformowany, niech Ojciec go karze, dla jego dobra, nie zważając na jego prośby, żeby mu folgować (18). Bardzo mściwy człowiek musi być karany; bo jeśli mu sfolguje, to będzie trzeba go znowu karać (19). Wszyscy powinni słuchać dobrej rady i zważać na karność, ażeby w późniejszych latach mogli postępować jako pouczeni Prawdą (20). Plany kolejno zastępujące poprzednie przychodzą do umysłów ludzi; ale Boski plan pozostanie, aż się wypełni (21). To co czyni człowieka pożądanym jest jego miła łaskawość; i jest lepiej być oczyszczonym członkiem Wielkiego Grona niż nauczycielem błędu z wielu zwolennikami (22). Bojaźń Pańska prowadzi do żywota, a kto ją posiada, pozostanie zupełnie zadowolonym i nie spotka go duchowe nieszczęście (23).

Leniwego ręka jest nieczynna, i nie będzie pracował, aby mógł jeść (24). Jeśli kto strofuje naśmiewcę, to nie utwierdzeni unikać będą jego błędów; ale jeżeli kto poprawi rozumnego człowieka, to on przyjmie naukę (25). Kto przynosi stratę swojemu duchowemu ojcu i wypędzi swoją duchową matkę, ten przynosi im wstyd i złą reputację (26). Niechaj duchowe dzieci epifanicznego posłańca nie słuchają nauk błędzących wodzów, którzy odwodzą od nauk Prawdy (27). Ci, którzy idą na wtórą śmierć, jako świadkowie, gardzą Prawdą; a ich mówcy przyswajają grzech i błąd (28). Kary sądowe są zgotowane dla naśmiewców, a ciosy dla wprowadzających błędy (29).

LICZNE OSTRZEŻENIA I NAPRAWY

W rozdziałach 20-29 jest podanych dużo ostrzeżeń i napraw i prawie w każdym wypadku poprzednie różnią się od następnych. Przeto nowy rozdział Przypowieści zaczyna się z 20-tym rozdziałem. Mały błąd jest naśmiewaniem się z Boga, a wielki błąd jest głośnym chępieniem się przeciw Bogu; a wiedzeni nie są pouczeni Prawdą (1). Sprawiedliwy gniew posłańca Parousyjnego, lub posłańca Epifanicznego był wielką groźbą; a ktokolwiek go spowodował naraził się na niebezpieczeństwo utraty nadziei żywota (2). Poprzestać sporów jest godnym wysokiego ocenienia dziecka Bożego; ale błędzielić będzie się w spory wdawał (3). Leniwy nie będzie pracował w porę, lub nie w porę; przeto gdy drudzy mają dostatek, on będzie żebrał i będzie ubogim (4). Głęboką Prawdą jest Boski plan w sercu; i człowiek rozumny nabierze jej, aby miał dla drugich (6). Ktoś może nazwać uczynnego człowieka wielkim; ale wiernych ludzi jest mało; tak bardzo mało, że przez więcej niż 1900 lat w Wieku Ewangelii było ich tylko 144 000 z 20,000 000,000 istot ludzkich (6). Świętobliwe Maluczkie Stado postępuje według swej wierności, i klasa restytucyjna będzie na-prawdę szczęśliwą (7). Obaj posłańcy Parousyjny i Epifaniczny, postępując według stanowiska danego im od Boga, oddalili ze swojej wiedzy Prawdy wszystek błąd (8). Żaden z upadłych dzieci Adamowych nie może prawdziwie twierdzić, że udoskonalił w sprawiedliwości swoje usposobienie i że jest aktualnie wolnym od grzechu (9). Nieczyste nauki i postępowania są zarówno obrzydliwe Panu (10). Nawet charaktery dzieci są objawione przez ich uczynki, czy one są prawdziwe i sprawiedliwe (11). Bóg uczynił wiedzę, która rozumie, i wyrozumienie, które pojmuje (12). Nie powinno kochać się w spaniu, by snąc nie zubożeć w łasce, znajomości i służbie; raczej niech się zaznajomi ze sposobnością pracowitości i wnijdzie w służbę ich a one mu przyniosą dostatek wszelkiej potrzeby (13). Samolubni kupcy ganią wartość artykułów, które chcą kupić, w celu znizienia ceny ich a potem, gdy je dostaną po niższej cenie, chępią się swoją zdolnością kupiecką (14). Naturalne bogactwo często jest w formie złota i drogocennych kamieni, ale nauki Prawdy są prawdziwą ozdobą (15).

Kto trzyma stronę za zwolennikiem z innej klasy niż swej własnej, utraci swoje łaski i urzędowe władze; taki jest odpowiedzialny za wszeteczną sektę (16). Zwodniczy pokarm duchowy jest smaczniejszy takiemu, ale później staje się bardzo niesmacznym, jak popiół zgrzytający w zębach jego (17). Lud Boży powinien formować plany według Słowa Bożego; i przystępować do sporu tylko na zdrowych zasadach (18). Obmówca zdradza zaufanie; przeto lud Boży nie ma mieć nic do czynienia z tymi którzy krzewią pochlebne nauki (19). Ktokolwiek mówi źle o swoim duchowym ojcu, lub matce, dowie się, że Biblia przestanie dawać mu światło i pozostawi go w głębokiej ciemności (20). Niewłaściwie i prędko z początku nabyte rzeczy skończą się w przekleństwie (21). Niech lud Boży nie mówi, że pomści się za zło. Niech raczej o-

czekuje na Pana, aby oddał za zło; a jeśli tak uczyni, to On wybawi go od złoczyńców (22). Falszywe praktyki są bardzo obrzydliwe Bogu; i fałszywe zasady praktyk są złe (23). Droga ludu Bożego, jako droga wiary, jest nakreślona przez Boga; dlatego nie mogą czasami widzieć znaczenia jej różnych kroków (24). Sidłem jest człowiekowi uczynić pochopne wyznanie poświęcenia; a potem pytać się, czy on ma dotrzymać swoje śluby (25). Posłańcy Parousji i Epifanii, działając w mądrości Bożej, oddzielili od ludu Bożego członków klasy wtórej śmierci i przywieśli na nich Prawdę planu Bożego (26) Usposobienie ludu Bożego, mające w sobie Prawdę Bożą, jest światłem Bożym w nich które egzaminuje każda część ich umysłów, serc i woli (27). Miłościwość i Prawda Boża zachowały posłańca Parousyjnego i posłańca Epifanicznego; i ich stanowiska były wspierane przez ich miłościwość (28). Ozdobą wojowników Bożych jest Prawda będąca ich siłą; a ozdobą starszych jest ich mądrość (29). Karania są oczyszczeniem złego, jak również są silne razy, przenikające aż do najgłębszych części wewnętrznego człowieka (30). Serca posłańców z Parousji i Epifanii przez moc Bożą, spoczywały nad strumieniami Prawdy; i Bóg je skierował na takie drogi, jakie Sobie obrał (21:1). Ludzie pozwalają na wszystkie kierunki swych usposobień; ale Pan jest ten, który próbuje serca (2). Bogu więcej się podoba nasze postępowanie według Prawdy i sprawiedliwości, niż nasze ofiary niezgodne i nie połączone z nimi (3). Wyniosłość poglądów i wywyższenie w sercu, które są dziełem idących na wtórą śmierć, są grzechem (4). Plany pracowitych ludzi zamienione w czynność przynoszą obfity dobrobyt; ale nierozważny pośpiech ludzi sprowadza na nich nędzę (5). Gromadzenie mniemanego duchowego skarbcza przez oszukańcze nauki jest niekorzystną rzeczą ze strony tych, którzy będąc na drodze szukania ich, wpadają tylko do wtórej śmierci (6). Gwałtowność tych co idą na wtórą śmierć przyprowadza ich do zniszczenia, bo nie chcieli czynić tego, co jest Prawdą (7). Droga bezbożnych jest przewrotna i obca drogom Bożym; ale praca czystego serca jest sprawiedliwa (8). Lepiej jest mieć mały obręb służby, niż służyć kłótliwym sektom wśród wielkiej liczby członków (9). Sama istota, idących na wtórą śmierć, miłuje grzech; i staje się nielaskawą dla tych, którzy kiedyś byli jej braćmi (10). Gdy karanie przypada na naśmiewcę, to niedojrzali stają się pouczeni Prawdą; ale gdy pouczony Prawdą jest karany, to czyni postępek w Prawdzie (11). Bóg, On Sprawiedliwy, pilnie bada zgromadzenie, na którym się zgromadzają członkowie wtórej śmierci; i jest gotów zesłać nieszczęście na nich (12). Ktokolwiek nie zwraca uwagi na wołania nieszczęśliwych przyjdzie w nieszczęście, i jego prośby nie będą wysłuchane (13). Dar potajemnie dany uśmierza gniew, jak również wielką zapalczliwość (14). Rozkoszą świętobliwych jest postępowanie według Prawdy; ale zniszczenie będzie częstką zupełnie dobrowolnych grzeszników (15). Dziecko Boże, które zupełnie odstąpi od drogi prawdziwej, będzie zgromadzone razem z tymi, którzy idą na wtórą śmierć (16).

Lud Boży, który ma przyjemność w dogadaniu sobie, wypadnie z wysokiego powołania do Wielkiego Grona; a ci z nich, którzy mają upodobanie w ziemskich przepychach nie będą bogatymi względem Boga (17). Ci, którzy idą na wtórą śmierć będą, jak Haman, zastępować w karze Maluczkie Stado, jak widzimy w Mardocheuszu; i będą zdrajcami, zamiast świętobliwymi (18). Lepiej jest dla ludu Bożego być w odosobnionym stanie puszcy, niż być w spornym i gniewliwym systemie nominalnego kościoła (19). Pożądane skarby Prawdy i jej Duch są w Kościele, przybytku Boskiego ludu pouczonego Prawdą; ale głupiec niszczy je wszystkie (20). Kto wyrabia charakter na podobień-

stwo Boże osiągnie żywot, Ducha Prawdy i zaszczyt od Boga (21). Prawdą pouczona dusza zwycięża władze rządu kościelnego, prowadzonego przez mocarzy, i obala jego ufną potęgę (22). Kontrolowanie swoich wyrażań i nauk zabezpiecza osobę przed uciskiem (23). Ten co postępuje złośliwie i pysznie, ma charakter osoby hardej i pysznej (24). Pragnienie próżnowania niszczy tego, który je ma; bo nie lubi pracować (25). Taki charakter ciągle błędnie i samolubnie pożąda czyichś rzeczy; ale świątobliwy daje bez szczenięcia ze swej majątkości potrzebującym (26). Usługi członka wtórej śmierci są bardzo obrzydliwe, szczególnie jeśli służy z rozmyślnie złą intencją (27). Nauczyciel błędu zaginie; ale kto słucha Prawdy będzie mówił Prawdę skutecznie (28). Ten, który idzie na wtórą śmierć rozśmiała swoją twarz; ale świątobliwy strzeże swoich nauk i praktyk właściwie (29). Nie ma prawdy, rozsądku, ani planu, któremu by się powiodło przeciw Pańskiej opozycji (30). Nauki są zgotowane na czas spruw; ale Jehowie należy się zwycięstwo (31).

SZCZĘŚLIWOŚĆ DOBRYM; BIADA ZŁYM

Dobry charakter jest lepszy niż wielkie bogactwa wiedzy; a łaska Boża i ludzka lepsza niż Prawda trzymana tylko w głowie (22:1). W Kościele Bożym ci z małą i ci z wielką wiedzą chodzą w braterskiej jedności, gdyż Bóg jest Ojcem ich wszystkich (2). Wierni przewidzieli nadchodzący ucisk i ukryli się przed nim przez Prawdę i jej Ducha; ale niedojrzali szli w nieświadomości o jego nadchodzeniu i teraz doświadczają jego skutków (3). Przez ponizenie samego siebie i bojaźń Bożą przychodzi wielkie bogactwo i łaska, wiedza, owocność w służbie, wywyższenie teraz i po śmierci, i żywot wieczny (4). Bolesne doświadczenia i deluzje są na drodze przewrotnych; ale kto strzeże się przeciw złemu, dla dobra będzie trzymany z dala od nich (5). Wyrób w dziecku dobry charakter; a gdy będzie dobrze wyrobiony, ono nie straci go (6). Bogaci w łasce są postawieni nad Wielkim Gronem, zubożałem przez utratę wysokiego powołania; i członek Wielkiego Grona zadłużony kapłaństwu jest poddany mu, jako jego dłużnik (7). Kto grzeszy i błędzi będzie żać niekorzyść, a łaska której gniew on wzbudził, nie minie go (8). Wiedza, która pobudza do hojności, będzie w łasce; ponieważ ona daje podporę żywotowi dla Wielkiego Grona (9). Jeżeli naśmiewca jest odrzucony, nierozsądny spór ustanie tak, bijatyka i wstyd przeminą (10). Posłannicy z Parousji i Epifanii udzielili swoich nauk tym, którzy miłują dobre zamiary (11). Wiedza Pańska zachowuje Prawdę; przeto On zbija nauki zdrażliwych (12). Człowiek leniwy myśli, że ze wszystkich stron grozi robotnikowi niebezpieczeństwo i śmierć (13). Słowa sekciarskich systemów są głębokimi sidłami; a ten, którego Bóg Sobie obrzydzi wpada w nie (14). Błąd trzyma się uczuć osób niedojrzałych; ale karcenia Boże oddalają go (15). Kto dla osobistego zysku ciemieży słabych braci, i ci co wolą mocnych, a są przeciw słabym braciom, zarówno będzie im brak łaski, miłosierdzia i prawdy (16). W wierszach 17-21 jest instrukcja podobna tym w rozdziałach 1-9. Niechaj człowiek będzie pokorny co do swego wyrozumienia rzeczy i da baczenie naukom pouczonych Prawdą, i bada mile i pilnie Prawdę Pańską (17). Bo one uwesеляją tych, którzy je wewnętrznie strawiają; i one są dobrze stosowane do ich nauk (18). Epifaniczny posłaniec podczas Epifanii udzielił Prawdy braciom, żeby im dopomóc w pokładaniu ich ufności w Panu (19), od pewnego czasu pisze on dla nich rzeczy wyższe w praktyce i nauce (20), aby zaznajomić braci z dowodami nauk Prawdy, i przygotować ich, aby mogli odpowiedzieć naukami Prawdy na przysyłane im nauki albo w celu nauczania albo zbicia (21). Teraz następuje powrót do ogólnego planu nauk zaczątych w rozdziale 20-tym. Niechaj nikt nie

zabiera zubożałym utracę koron Prawdę, jaką oni mają, tak jak ich wodzowie to uczynili w różnej mierze, ani publicznie niech nie panuje nad uciśnionym ludem Bożym (22), gdyż Jehowa stawia się z nimi i zubożeje umysł, serce i wola tych, którzy ich uciskają (23). Niechaj nikt nie towarzyszy z niezadowolonym człowiekiem; ani z popędliwym (24), aby śnać nie przyzwyczaił się do tych samych charakterystyk i usidlił swoją istotę (25) Niech nikt nie staje się stronniczym poplecznikiem drugich, ani gwarantuje ich zobowiązań (26), bo jeżeli ktoś nie może dotrzymać warunków takiego poparcia i gwarancji, przeto nie ma powodu na oddanie swego odpoczynku w wierze (27). Ani nie powinniśmy zarzucać starych prawd, które przysły do nas przez nauki onego Sługi i jego wiernych pielgrzymów (28). Gdy ktoś zauważy kogoś, że jest wierny w swej służbie dla Pana, Prawdy, braci i wszystkich innych z którymi ma do czynienia, to niech uzna, że taki cieszył się względami posłańców Parousyjnego i Epifanicznego, i nie jest z wodzów lewickich grabiących władzę i panujących nad dziedzictwem Pańskim (29). Jeśli ktoś bada błędne nauki zwodzicieli, to niech bada ostrożnie co przez nich jest postawione przed niego (23); i niech zaniecha takiego badania, jeżeliby miał zamiłowanie do tego błędu, który powinno się badać tylko w celu pobicia go i odrzucenia (2). Niech nie miłuje nawet najdroższego ze swego błędu; ponieważ każdy błąd jest zwodzającym pokarmem (3). Niechaj nikt ambitnie nie stara się być wielkim w oczach drugich i niechaj nie będzie mądrym sam u siebie (4). Niechaj nie pożąda tego, co nie należy do niego; ponieważ posiadłości w taki sposób nabyte, na pewno będą w takich warunkach, że o wiele prędzej znikną, niż je posiędzie (5). Niech nikt nie przyjmuje rzekomego duchowego pokarmu od tych, którzy posiadają błędną znajomość nauk, ani rozmiłowuje się w ich najlepszych rzeczach jakie oni podają na swoich ucztach (6); ponieważ oni aktualnie tym są czym ich ulubione teorie; albowiem gdy zapraszają kogoś do brania udziału w ich głębokich i płytkich myślach, to nie mają dobrych intencji względem swoich ofiar (7). Ponieważ zaproszony odrzuci to coraz przyjął, jakkolwiek było małym, i utraci te dobre prawdy, których się niegdyś nauczył (8). Niech lud Boży ma się na baczności, aby nie próbował oświecać ustalonego błędziela ponieważ on wzgardzi zdrowym rozsądkiem ich nauk (9). Nie powinni pozbywać się starych prawd ani pustoszyć małej prawdy, jakie pozostały po ich duchowych ojcach, pomimo faktu, że w małej prawdzie zawiera się pewna domieszka błędu (10); albowiem Bóg jest ich silnym Wybawcą i stanie po ich stronie jako Obróńca (11). Niech raczej zwróć swoją miłość do poprawy i do wyrozumienia nauk Prawdy (12). Lecz niech duchowi ojcowie nie ustają w poprawianiu swoich duchowych dzieci; ponieważ przez strofowania ich i przez swoje urzędowe władze, ochronią ich od wtórej śmierci (13). Tak, mają ich chłostać urzędowymi władzami i tym sposobem zachować ich od Gehenny (14). Epifaniczny posłaniec zapewnia swoje duchowe dzieci, że jeżeli ich uczucia i wola są pouczone Prawdą, to jego uczucia będą się radowały, gdy ich nauki będą zwiastowały rzeczy sprawiedliwe (16). Ponadto, on radzi im nie zazdrościć członkom Wielkiego Grona, którzy gwałcą swoje przymierze ofiarowania, bez względu na to jak im się dobrze powodzi; ale raczej mają postępować w bojaźni Bożej zawsze (17), gdyż jest przyszłość, której się ich nadzieja trzyma (18).

On mile napomina ich, aby zważali na jego nauki i stali się przez to pouczonymi Prawdą, i skierowali swoje uczucia i wolę na wąską drogę (19); ale żeby nie byli pijanicami i nie upijali drugich błędem, ani nie byli towarzyszami tych, co obżerają się błędnymi

władzami (20). Ponieważ ci, którzy są upici błędem i obżarci błędnymi władzami, staną się duchowymi nędzarcami; a nie czuwając nad tym będą mieli za okrycie szmaty swojej własnej niesprawiedliwości (21). On zachęca ich, aby dawali mu posłuch, jako ich duchowemu ojcu i aby nie gardzili tymi, którzy ich duchowe życie podtrzymywali, gdy byli w duchowej niemocy (22), i żeby oddawali z wysiłku swoje najlepsze władze serca, umysłu i woli jako cenę pozyskania Prawdy, i za żadną cenę nie zdradzali jej, ani jej taktownego użytku, karcenia i przenikliwości (23). Duchowy ojciec ludu świętobliwego będzie się wielce radował, że spłodziciel pouczonego Prawdą syna, będzie miał radość w nim (24); tak, ten co go spłodził i wychował będzie wesoły, nawet jego duchowy wychowawca będzie się cieszył (25). Posłaniec Epifaniczny, jako usta Boże napomina swoje usprawiedliwione symboliczne dzieci, ażeby dali Bogu swoją wolę i rozmyślali o naukach i czynnościach danych od Boga (26); ponieważ wszeteczne sekty wielkiego i małego Babilonu są pogrążone w błędzie i w złym; i pełne oszukańczych oszczerstw (27); one szukają swych ofiar i powiększają liczbę zdrajców między ludem (28). Którzy to są, co doświadczają tych sześć biad: Nieszczęścia, smutku, sporów, daremnego gadania, niepotrzebnego bólu i głupiej wiedzy (29)? Są to ci, którzy długo trwają w błędzie, i czynią wiele poszukiwań za mieszaniną prawdy z błędem (30). Lud Boży nie powinien studiować powabnych błędów, gdy w ustach mówców zdają się być pociągające i dające orzeźwienie (31). ponieważ skutki jakie wypływają z nich to boleści grzechu i napady nieprawości (32), oraz wzbudzają miłe usposobienie względem wszetecznej sekty i zmuszają swoje uczucia i wolę do wypowiedania przewrotności Prawdy (33); Zaiste, oni będą jako ci, którzy są wystawieni na niebezpieczeństwo zanurzenia pod buntujący się w grzechu rodzaj ludzki, albo na niebezpieczeństwo wielkiego upadku między tych, którzy mają z tym coś do czynienia organizacyjnie (34). Strofowanie tych wszetecznych sekt nie będzie ich bolało; nie zauważają nawet swojej chłosty, tak zatwardziały będą; chociaż się ich przebudzi, udadzą się zaś w poszukiwaniach za sektami (35).

Lud Boży nie powinien życzyć powodzenia tym którzy idą na wtórą śmierć, ani życzyć sobie ich towarzystwa (24:1); ponieważ z silną intencją rozmyślają o zniszczeniu drugich (2). Kościół Boży jest wyćwiczony przez Prawdę, a roztropnością umocniony (3); jego urzęda są pełne mądrości i wszelkich duchowych cennych i pięknych przymiotów (4). Prawdą pouczony syn Boży jest mocny; a mądry syn Boży dodaje do swej siły (5); ponieważ przystępuje do sporu, mając znajomość Prawdy; a przez mnóstwo doradców obmyśla bezpieczny kierunek (6). Prawda jest wzniosłą dla błędziela i nie może pouczyć publiczności (7). Kto skleca teorie, będzie nazwany mistrzem złych wymysłów (8). Błąd powoduje grzech; a naśmiewca jest obrzydliwym prawdziwie wielkim ludziom (9). Jeśli

ktos nie ma dość siły by znieść przeciwności, to niema żadnego znaczenia (10). Jeżeli ktoś wstrzymuje się od ratowania tych, którzy są wciągani do wtórej śmierci; a nawet są już nad jej brzegiem (11), i jeśli we wymówce on udaje nieświadomość, czy Bóg, który śledzi serca i który jest Stróżem duszy, nie będzie wiedział tego i nie odplaci każdemu według jego pracy (12)? Epifaniczny posłaniec mile zachęca swoje duchowe dzieci, aby przyswoiły sobie nadzieję wysokiego powołania, ponieważ to jest dobre, albo nadzieje stania się ksiądzkami według stanowiska każdego, ponieważ jest słodkie temu co to ocenia (13). Mądrość jaką pouczony Prawdą posiędzie będzie jego nagrodą; ponieważ w tym jest nagroda, a nadzieja nie skończy się w zawodzie (14). Posłaniec Epifaniczny ostrzega członków wtórej śmierci, żeby nie szkodzili Kościołowi świętobliwych i nie niszczyli Prawdy, jako miejsca jego odpoczynienia (15); ponieważ świętobliwi w każdej epoce Kościoła odpadali od poprzednio danej Prawdy, ale powstawał i po każdym upadku; ale idący na śmierć wtórą wpadną w najgorsze nieszczęście i więcej nie powstaną (16). Niechaj członkowie wtórej śmierci którzy uważają wiernych za swoich nieprzyjaciół, nie radują się z ich upadków i potknięć (17); ponieważ Bóg wnet zauważy takie radowanie, które Go obraża i pobudzą do tym rychlejszego wykonania Swego gniewu na nich (18). Lud Boży nie powinien się kłopotać z powodu zła Wielkiego Grona, ani zazdrościć członkom wtórej śmierci ich rzekomego szczęścia (19); ponieważ pierwsi nie otrzymają nagrody za ich zło; a Biblia nie da tym drugim żadnego światła (20).

Posłaniec Epifaniczny zachęca lud Boży do bojaźni Bożej i do powazania Boskich przedstawicieli, i żeby nie towarzyszył z niedostatecznymi (21); ponieważ nagle nieszczęście ich spotka; i nikt nie może przewidzieć ich klęski (22). Te rzeczy są wiadome pouczonym Prawdą: że nie jest dobrze być stronnym w sądzie (23), Ten, który usprawiedliwia członka wtórej śmierci, tego ludzie potępią, a narody go przeklną (24). Ale do tych, którzy go napominają, przyjdzie szczęście i błogosławieństwo dobrego (25). Wszyscy będą miłowali tego, który odpowiada dobrze na pytania (26). Niech lud Boży czyni odpowiednie przygotowania, które byłyby dla nich stosowne; a potem wyćwicza Kościół (27). Nie powinien niepotrzebnie świadczyć jeden przeciw drugiemu gdyż może być zmuszony powiedzieć za wiele (28). Nie powinni postępować z drugimi tak, jak oni postąpili z nimi, ale postępować z każdym tak, jak sobie zasłużył (29). Posłaniec Epifaniczny zastanawia się nad zakresem działalności leniwego i bezrozumnego (30), i znalazł wzrost złych chwastów, a Prawda i jej Duch marnowane (31). Uwaga ta wyszła mu na korzyść i nauczył się z tego potrzebnej naprawy (32). Jeżeli ktoś oddaje się lenistwu (33), to ubóstwo jego przyjdzie jak rozbójnik po drogach, a potrzeby jego jak zbrojny bandyta (34).

(C. d. n.)

TERAZNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CRYSTUSOWEJ EPIFANII

NIEZALEZNY DWU-MIESIĘCZNIK RELIGIJNY

Paul S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor

Pismo to, wolne od sekt, partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązane do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Parouzyjnej, udzielonej od Pana przez „onego sługę”, jako podstawowej dla wszelkiego dalszego rozwijania się Prawdy; w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, danych od Pana przez „onego sługę”, które obowiązują korporacje i stowarzyszenia kontrolujące między ludem w Prawdzie; i w celu przedstawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, jako pokarmu na czas słuszny dla ludu Pańskiego z wszystkich klas i grup tak jak Panu podoba się jej udzielać.

Dla bezpieczeństwa zasylać należy pieniądze w Stanach Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi, pocztowymi, czekiem lub listem poleconym.

Przy zadaniu zmiany adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To jest bardzo ważne gdyż zaoszczędzi nam dużo czasu i nie-

potrzebnej korespondencji. Prosimy podawać zawsze całkowity adres u góry każdego listu. Kopia Terazniejszej Prawdy będzie wysłana darmo, proszącym o takowa, dla siebie lub dla drugich, jeżeli adres będzie nam przysłany. Terazniejsza Prawda jest wysyłana także ubogim z ludu Pańskiego na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Potwierdzenie odbioru odnowień lub prenumerat jest czynione przez podanie daty na owijce następnego numeru, kiedy się prenumerata kończy. Przy pisaniu listów do nas, prosimy o podanie całości tytułu i adresy w każdym liście, a nie poleganie na tym, że będziemy pamiętali szczegóły, przeważnie zamówienia z poprzednich listów. Roczna prenumerata wynosi \$1.00 (5 zł.); pojedynczy numer 20c (85 gr.). Sprawy finansowe w Polsce mogą być załatwione przez naszego przedstawiciela, adresując: W. Stachowiak, ul. Kolejowa 44, Poznań, lub przez naszych pielgrzymów.